

GŁOS RADOWSZZCZAŃSKI

ORGAN WKŁEK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

ŚRODA 27 WRZEŚNIA 1950 ROKU

Nr 266

W walce o pokój i socjalizm

Wzmoczoną pracą uczcimy

ROCZNICĘ REWOLUCJI I II KONGRES POKOJU

Masy pracujące całego kraju odpowiadają na apel załogi huty „Pokój”



Hutnicy dają przykład ofiarności w walce o Plan 6-letni

Kraków

KRAKÓW (PAP). — Załoga Zakładów Wytwarzających Materiały Elektrotechniczne w KRAKOWIE spontanicznie odpowiedziała na wezwanie huty „POKOJ”, podejmując pierwsze w woj. krakowskim zobowiązania produkcyjne w celu uczczenia historycznej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Na manifestacyjnym zebraniu załoga KZWM, dając wyraz wdzięczności i miłości dla Związku Radzieckiego i pragnąc przyczynić się do wzmocnienia światowego obozu pokoju, postanowiła uczcić 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej wykonaniem planu rocznego do 20 października br. Zobowiązanie załogi KZWM pozwoli na wykonanie do końca roku dodatkowej produkcji wartości 13,5 miliona zł, z r. 1937.

Wśród powszechnego entuzjazmu załogi i długo niemilkających okrzyków na cześć Chorażego Pokoju Józefa STALINA oraz WKP(b) i PZPR poszczególne robotnicy i bratniej złożyli ponadto dodatkowe zobowiązania indywidualne i zespołowe. Gorącymi owocami przyjęła załoga KZWM rezolucję odczytana przez przewodnika pracy Bielskiego.

W rezolucji tej robotnicy stwierdzają m. in.: „Głaska podżegaczy wojennych, żadna swych zysków, obciążały rozpętać nową wojnę w imię swych własnych interesów a kosztem istnienia milionów ludzi pracy. W tym czasie, kiedy ci podżegacze wojenni przeczają kredyty na wydatki wojenne, obciążając nimi klasę robotniczą i masy pracujące, my wraz z innymi wolnymi narodami walczymy o pokój, realizując budownictwo Planu 6-letniego i dając tym wkład do międzynarodowego obozu pokoju.

Niech praca nasza i wysiłek w budowie podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej będzie dowodem naszej gotowości do obrony zdobyczy, jakie przyniosła nam Rewolucja Październikowa, jak również naszym wkładem do walki o pokój”.

Katowice

KATOWICE (PAP). — Rzucone przez robotników huty „Pokój” wezwanie uczczenia czynem produkcji 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej odbiło się potężnym echem wśród mas pracujących Śląska. Załogi robotnicze odbywają zebrania w zakładach pracy, analizując możliwości dalszego wzmocnienia produkcji i podniesienia wydajności pracy, by dać w ten sposób wyraz pełnej solidarności z bohaterką klasą robotniczą Związku Radzieckiego

w 33 rocznicę jej wspaniałego zwycięstwa oraz by powitać zbliżający się dzień obrad II Światowego Kongresu Pokoju.

Jako pierwsza na GÓRNYM ŚLĄSKU odpowiedziała na apel robotników huty „Pokój” załoga huty „BOBREK”, postanawiając na zebraniu w dniu 25 bm. wytworzeniem dodatkowej produkcji uczcić zbliżającą się wielką rocznicę.

„W odpowiedzi imperialistycznym podżegaczom wojennym — czytamy m. in. w nchwale załogi — dla zadokumentowania przyjaźni i braterstwa z ludami Związku Radzieckiego, które przed 33 laty wskazały nam drogę do prawdziwej wolności i pokoju, załoga huty „Bobrek” podejmuje wezwanie rzucone przez robotników huty „Pokój”.

Składaniu zobowiązań towarzyszyli długo niemilkące oklaski. Zebrani robotnicy wznoszą okrzyki na cześć Związku Radzieckiego i wielkiego Wodza międzynarodowego proletariatu Generalissimusa STALINA.

Na czele postanowień podjętych przez robotników huty „Bobrek” wysuwa się zobowiązanie produkcyjne oddziału huty — oddziału wielkich pieców, którego załoga postanowiła w okresie od 25. 9. do 6. 11. wyprodukować ponadplanowo 3.000 ton surowki.

Uroczyste zebranie załogi huty „Bobrek” zakończono odpiewaniem „Międzynarodówki”.

Bielsko

Metalowcy z Bielska idąc śladem robotników huty „Pokój” postanowili uczcić rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz dzień rozpoczęcia obrad II Kongresu Pokoju wytworzeniem ponadplanowej produkcji.

W hołdzie poecie rewolucji

Władysław Broniewski udekorowany wysokim odznaczeniem na uroczystej akademii ku czci 25-lecia jego twórczości

WARSAWA (PAP). — 25-lecie twórczości poetyckiej Władysława Broniewskiego stało się świętem poezji polskiej, a w szczególności poezji klasy robotniczej, z której poeta - rewolucjonista czerpał i czerpie nadal siły i natchnienie do nienastającej walczyki poetyckim słowem o zwycięstwo proletariatu całego świata, o pokój i socjalizm. Płomienne wiersze Władysława Broniewskiego, stanowiące od lat umiłowaną własność polskiego robotnika, wygłaszane są dziś w halach

fabrycznych, w których wykują się 6-letni Plan budowy Polski Socjalistycznej. Obchód 25-lecia twórczości Władysława Broniewskiego, zorganizowany pod protektorem premiera Józefa Cyrankiewicza, zainaugurowała uroczysta akademii, która odbyła się 25 bm. w Państwowym Teatrze Polskim. Na uroczystości przybyli: członkowie rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem i wicepremierami Hilarym Chelchowskim i Antonim Korzyckim na czele, członek Biura Politycznego KC PZPR tow. Jakób Berman, sekretarz KC PZPR tow. Edward Ochab, przedstawiciele władz stronnictw politycznych, CRZZ, Stołecznej Rady Narodowej, przedstawiciele organizacji społecznych oraz polskiego świata artystycznego.

W imieniu komitetu jubileuszowego powitał zebranych sekretarz generalny Związku Literatów Polskich J. Putrament. Długo niemilkąca owo cja powitała sala pojawienie się Władysława Broniewskiego, który na pięknie udekorowanej scenie zajął miejsce za stołem prezydyjalnym. Życie i twórczość jubilata omówił w obszernym referacie poeta St. R. Dobrowolski, podkreślając nierozdzielny związek jego twórczości z polską klasą robotniczą, z którą Broniewski był i jest związany najszerzej i najściślej. W imieniu Prezydenta R. P. wice-minister Kultury i Sztuki Wł. Sokorski udekorował jubilata Krzyżem Kęmandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, podkreślając jednocześnie, iż twórczością swą Broniewski służył wiernie i ofiarnie klasie robotniczej, Partii i narodowi.

Następnie przedstawiciel MRN Płocka — miasta rodzinnego Władysława Broniewskiego — zawiadomił poetę o nadaniu mu tytułu pierwszego, honorowego obywatela m. Płocka. Serdeczne życzenia złożył jubilatowi przedstawiciel warszawskiego

„Nasza wzmocniona praca — to protest przeciwko barbarzyńskiej agresji amerykańskiej w Korei, to czynna walka o trwały pokój”.

Wśród entuzjazmu i wznoszonych okrzyków na cześć Wodza międzynarodowego proletariatu, Józefa Stalina i przywódcy polskich mas pracujących, Bolesława Bieruta, załoga uchwaliła rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Wszystkie narody, miłujące pokój, popierają potężny ruch pokoju. Walczymy i walczycy będziemy o pokój. Zdecydowani pójdziemy pod sztandary wzniosłych hasel wolności narodów pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego”.

Potężnym śpiewem „Międzynarodówki” zakończono zebranie.

Rząd Polski protestuje

przeciwko próbom wykręcania się rządu brytyjskiego z przyjętych zobowiązań

WARSAWA (PAP). — W dniu 25 września br. rzecznik Ambasady RP w Londynie złożył wobec przedstawicieli prasy następujące oświadczenie:

Z wypowiedzi ministra rządu Jego Królewskiej Mości pana Wilsona, w czasie odbytych ostatnio debaty w Parlamencie brytyjskim, wynika, że rząd Jego Królewskiej Mości zamierza nie respektować swoich zobowiązań, wynikających z art. 6 i 9 umowy handlowej i finansowej pomiędzy Rządem Polskim a Rządem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii z dnia 14 stycznia 1949 r., które postanawiają, że rząd Jego Królewskiej Mości nie zabroni eksportu do Polski urządzeń in-

westyjnych, wytworzonych w wykonaniu zamówień umieszczonych przez Rząd Polski, lub na jego zlecenie.

Oznacza to, że rząd Jego Królewskiej Mości zamierza zabronić eksportu niektórych takich urządzeń inwestycyjnych, przy czym pan Wilson nie ukrywa, że rząd Jego Królewskiej Mości w pełni sobie zdaje sprawę, iż POSTĘPOWANIE TAKIE BĘDZIE JASKRAWYM POGWAŁCENIEM WIĘZIĘTYCH NA SIEBIE ZOBOWIĄZAŃ.

To, stanowiące niespotykany

precedens w życiu międzynarodowym, postępowanie rządu Jego Królewskiej Mości, pan Wilson stara się tłumaczyć „zmianą okoliczności”. Pomijając już fakt, że takie tłumaczenie czyni z każdego zobowiązania, podpisanego przez rząd Jego Królewskiej Mości, dokument wątpliwej wartości, podkreślić należy, że naciskiem, że powoływanie się na „zmianę okoliczności” nie wytrzymuje krytyki, gdyż owa zmiana na sprowadza się do PRESII I HISTERII, ROZPĘTANEJ PRZEZ IMPERIALISTYCZNE CZYNNIKI AMERYKAŃSKIE w związku z ich machinacjami wojennymi i nie ma nic wspólnego z wykonywaniem umowy.

Rząd Polski uważa, że żadne okoliczności, ani nawet presja czynników, zmierzających do pogorszenia stosunków pokojowych między dwoma narodami, nie dają prawa rządowi Jego Królewskiej Mości do arbitralnego i jednostronnego niewykonywania wziętych na siebie zobowiązań. Rząd Polski traktował i traktuje zawartą ku wzajemnej korzyści umowę jako wkład do uformowania stosunków powojennych i do utrwalenia pokoju, toteż KATEGORYCZNIE PROTESTUJE przeciw wszelkim próbom łamania obowiązującej umowy.

Rząd Polski pragnie podkreślić, że ze strony polskiej umowa z 14 stycznia była ZAWSZE SKRUPULATNIE WYPEŁNIANA. Strona polska wypełniała wszystkie swoje zobowiązania i co do tego nie ma najmniejszej wątpliwości żaden brytyjski obywatel, który miał możliwość przekonać się o znaczeniu tej umowy w trudnych dla Wielkiej Brytanii sytuacjach. Znalazło to odbicie także w ostatniej debacie Parlamentu brytyjskiego.

Trudno jest komukolwiek uwierzyć, aby tak sprzeczny z dobrymi obyczajami i narzucony z zewnątrz krok, jak bezzasadne naruszenie umowy, mógł służyć interesom narodu brytyjskiego i lojalnym stosunkom między narodami.

Gdyby się okazało, że naruszając uroczyste przyrzeczenia, rząd Jego Królewskiej Mości nie będzie zobowiązanym umownym — Rząd Polski widziałby się zmuszony do zastosowania środków, które by uznał za celowe dla przywrócenia równowagi w charakterze wzajemnych świadczeń w obrocie handlowym polsko-brytyjskim.

„Nasza wzmocniona praca — to protest przeciwko barbarzyńskiej agresji amerykańskiej w Korei, to czynna walka o trwały pokój”.

„Wszystkie narody, miłujące pokój, popierają potężny ruch pokoju. Walczymy i walczycy będziemy o pokój. Zdecydowani pójdziemy pod sztandary wzniosłych hasel wolności narodów pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego”.

Ciężkie straty armii amerykańskiej w Korei

PEKIN (PAP). — Ogłoszony w poniedziałek rano komunikat dowództwa naczelnego Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej podaje, że w rejonie Ken nim (przedmieście Seulu), jednostki Armii Ludowej zaciekle kontratakują wojska amerykańskie.

24 września wojska amerykańskie przy poparciu lotnictwa i czołgów niejednokrotnie podejmowały zaciekle ataki usiłując przedostać się do Seulu. Jednostki Armii Ludowej, broniące Seulu, kontratakami powstrzymały ofensywę nieprzyjaciela i zadały mu ciężkie straty.

Dnia 24 września w czasie walk w rejonie Seulu, zginęło lub odniosło rany ponad 600 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich. Jednostki Armii Ludowej zniszczyły wiele nieprzyjacielskiego sprzętu wojennego.

W rejonie rzeki Nakton oddziały Armii Ludowej w dalszym ciągu dają nieprzyjacielowi duże straty, powstrzymując jego posuwanie się naprzód.

Zakończenie reformy rolnej w wyzwolonej Korei

PHENJAN (PAP). — Radio phenjańskie podaje, że reforma rolna przeprowadzona na całym, wyzwolonym terytorium południowej Korei — została już zakończona.

W toku reformy rolnej skonfiskowano ponad 540.000 tenbo ziemi (1 tenbo = 0,99 ha) stanowiącej własność imperialistów amerykańskich, lisymanowskiego reżimu marionetkowego „rządu”, towarzystw akcyjnych, klasatorów oraz obszarników.

1.163.158 gospodarstw chłopskich, w tej liczbie 74.644 zagrod bezrolnych, wyzwolonych zostało spod uścisku lisymanowskiego reżimu policyjnego, chłopci zrzucili jarzmo eksploatacji i stali się gospodarzami ziemi. Wszystkim chłopom w wyzwolonej prowincji Kiengji wręczono dokumenty na prawo własności ziemi. Chłopi, którzy po raz pierwszy otrzymali ziemię na własność organizują uroczyste wiece i zebrania, na których manifestują swą zdecydowaną wolę walki o wzrost produkcji rolnej, o okazanie wszechstronnej pomocy Armii Ludowej w celu przybliżenia chwili zwycięstwa w wyzwolenczej wojnie narodowej.

Wiec Pokoju w Paryżu

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że w niedzielę, 24 września na stadionie BUFFALO odbył się wielki wiec, zorganizowany przez Powszechną Konfederację Pracy (CGT), Partię Komunistyczną, Związek Francuskiej Młodzieży Republikańskiej i Republikański Związek b. Kombatantów na znak protestu przeciwko przedłużeniu do 18 miesięcy służby wojskowej we Francji. Na trybunie honorowej zajęli miejsca: Maurice THOREZ, Marcel CAHIN, Etienne Fajon, Allain Le Leap, Gaston Monmousseau, generał Joinville i inni przedstawiciele organizacji demokratycznych.

Nad trybuną widniały transparenty z napisami: „Precz z wojną!”, „Precz z przedłużeniem służby wojskowej!”.

Sekretarz generalny zrzeszenia związków zawodowych okręgu paryskiego Eugene Henaff wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że rząd francuski wznaga na rozkaz imperialistów amerykańskich przygotowania do agresywnej wojny i przy pomocy zdradzieckich, rozłamowych amerykańskich związków zawodowych zamierza rozpocząć akcję represyjną w stosunku do Powszechnego Konfederacji Pracy (CGT). Jednocześnie reakcja francuska domaga się zakazu działalności partii komunistycznej.

Przemówienie na wiecu wygłosił również sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thorez.

Realizujemy Plan 6-letni

Nieustanny wzrost ruchu racjonalizatorskiego przysparza Państwu wielomilionowe oszczędności

WARSAWA (PAP). — Dążenie klasy robotniczej do pełnej i przedterminowej realizacji zadań Planu 6-letniego wyraża się m.in. w nieustannym wzroście ruchu racjonalizatorskiego, który obejmuje coraz nowsze rzesze robotników. Z każdym tygodniem rośnie liczba zgłaszanych pomysłów usprawnień i wynalazków, przynoszących wielomilionowe oszczędności.

Zwiększa się również stale liczba klubów techniki i racjonalizacji.

Wśród wielu tego rodzaju klubów w przemyśle węglowym jedno z przodujących miejsc zajmuje klub techniki i racjonalizacji przy kopalni „Katowice”, który obecnie skupia 132 wynalazców i racjonalizatorów. 28 spośród nich otrzymało złote i srebrne odznaki racjonalizatorów.

O ożywionej działalności klubu świadczą stale wzrost ilości zgłaszanych pomysłów usprawnień. Podczas gdy w całym roku ub. złożono w kopalni 49 wniosków racjonalizatorskich w br. tylko do września wzię-

nęto ich 81. Przyniosła one kopalni 17,5 miln. zł. oszczędności.

Coraz lepiej rozwija się ruch racjonalizatorski w woj. BIAŁOSTOCKIM, gdzie pracuje już około 80 klubów techniki i racjonalizacji. Wśród nich wyróżniają się kluby przy Zjednoczeniu Energetycznym okręgu białostockiego, Zjednoczeniu Przemysłu Wełnianego, w Warsztatach Mechanicznych w Łapach i w Starosielcach oraz w niektórych warsztatach Technicznej Obsługi Rolnictwa.

M.in. bardzo ważnego usprawnienia dokonał czołowy racjonalizator fabryki przrzadów i uchwyty Feliks Łoś — którego pomysł przyniesie rocznie blisko 50 mil. zł. oszczędności. Osiągnięcia racjonalizatorów są w dużym stopniu wynikiem systematycznej współpracy inteligencji technicznej z racjonalizatorami.

W wyniku twórczej pracy klubów już w pierwszym półroczu br. robotnicy woj. białostockiego złożyli ponad 500 pomysłów racjonalizatorskich, z czego blisko 300 już zastosowano

Konferencja teoretyczna w KŁ PZPR

W dniu 25 bm. w KŁ PZPR odbyła się konferencja teoretyczna na temat „Nowe momenty w rozwoju imperializmu w świetle leninowsko-stalinskiej nauki o imperializmie”, w której wzięli udział instruktorzy KŁ oraz I i II sekretarze Komitetów Dzielnicowych.

Już wkrótce nowy konkurs „Głosu”

Ludzie radzieccy witają wzmogoną pracę XXXIII rocznicę Wielkiego Października



J. Motorow, hutnik z moskiewskich zakładów „Sierp i Młot” znacznie przekracza normę przy wtopianiu stali.

W artykule wstępnym „Prawdy”, zatytułowanym „O pomnożeniu sukcesów współzawodnictwa październikowego” czytamy m. in.:
Do stolicy naszej odczytują — Moskwy napływają co dzień wiadomości o bohaterach pracy i niewyczerpanej inicjatywie twórczej milionów ludzi pracy wielkiego państwa radzieckiego. W fabrykach i przedsiębiorstwach, w kopalniach i transporcie, w kołchozach, stacjach ma-

szynowo - traktorowych i sowchozach — wszędzie, gdzie pracuje czołowiek radziecki, z ogromną siłą rozwija się ogólnonarodowe współzawodnictwo dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.
Pod mądrym kierownictwem partii Lenina - Stalina naród radziecki z powodzeniem buduje społeczeństwo komunistyczne. W bohaterskiej walce o komunizm ludzie radzieccy dają wspaniałe przykłady ofiarnej pracy, bezgranicznego oddania dla ojczyzny radzieckiej. W naszym kraju stało się tradycją witanie każdej rocznicy Wielkiego Października no wymi wspaniałymi osiągnięciami produkcyjnymi, osiągnięciami w walce o wykonanie planów gospodarczych.

Towarzysz Stalin uczy, że w naszym kraju „człowiek pracujący jest poważany. Tu pracuje

on nie na wyzyskiwaczy, ale na siebie, na swoją klasę, na społeczeństwo. Tu człowiek pracujący nie może czuć się opuszczony i samotny. Przeciwnie, człowiek pracujący czuje się u nas wolnym obywatelem swego kraju, swego rodzaju działaczem społecznym. I jeżeli pracuje dobrze i daje społeczeństwu to, co może dać — jest bohaterem pracy, jest owianym sławą” (Zagadnienia leninizmu, wyd. „Książka” 1949 str. 462).

Październikowe współzawodnictwo socjalistyczne przebiega pod hasłem walki o przedterminowe wykonanie i przekroczenie planu produkcyjnego na rok 1950. Załogi licznych przedsiębiorstw na terenie całego kraju codziennie zwiększają ilość i podnoszą jakość produkcji. Tysiące ton węgla, metalu, maszyn i innych towarów najwyższej

jakości ponad plan na dzień rocznicy Wielkiego Października — oto główne cele współzawodnictwa październikowego. Górniczy kopalnia „Ni kanor” w Zagłębiu Donieckim, poczynać od pierwszych dni września, wydobyl trzy pociągi węgla ponad plan. Hutnicy fabryki „Krasnoje Sormowo” dzięki zastosowaniu wytopów szybkościowych wyprodukowali już setki ton metalu ponad plan. Robotnicy zatrudnieni przy wielkich piecach Nowotagilskich Zakładów Hutniczych, wytapiają surową rawkę z zaoszczędzonej rudy.

Naród radziecki, zajęty pokojową pracą twórczą, wita 33 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej nowymi, wybitnymi sukcesami w dziedzinie budownictwa komunistycznego. Prowadzi go naprzód wielka partia Lenina - Stalina, promotor i organizator wszystkich naszych zwycięstw.

Wzorem hitlerowskich morderców Zbrodnie Amerykanów w Korei



„To piękny widok dla moich starych oczu” — oświadczył, jak podaje agencja Reutersa, gen. Mac Arthur na widok trupów ludności koreańskiej.

„Dobra robota” — powiedział w 1943 roku Himmler, przeglądając w Oświęcimiu statystykę ofiar pieców krematoryjnych.

Dziennik amerykański „Philadelphia Inquirer” zamieścił korespondencję z Korei, w której czytamy: „Amerykanie czują się na Korei tak jak zapewne czuli się hitlerowcy w krajach, które okupowali”.

Fakty przytoczone w raporcie koreańskiej komisji śledczej o zbrodniach amerykańskich w Korei w pełni potwierdzają słuszność oceny amerykańskiego dziennikarza. Terrorystyczne naloty na miasta i wsie. Tysiące domów mieszkalnych w gruzach. Z setek szpitali i szkół pozostały dymiące szkielety. Ostrzeliwanie łodzi rybackich. Ostrzeliwanie ludności cywilnej z karabinów maszynowych Amerykańscy lotnicy pozardzieli laurów swym hitlerowskim poprzednikom. Ci gangsterzy prześcignęli nawet swych mistrzów.

W ciągu zaledwie 6 dni w jednym tylko mieście Suwon 1146 patriotów koreańskich zostało rozstrzelanych. Setki wsi puszczono z dymem. Ludność ich zapędzono do lasu, a następnie rozstrzelano. Starej i dzieci, którym wiek nie pozwala na ewakuowanie się, za-

bijani są na miejscu. Tak wyglądają wyczerpy amerykańskich obrońców „cywilizacji zachodniej”. Można je porównać tylko do zbrodni hitlerowskich obrońców „kultury”.

„300 tysięcy Koreańczyków znajduje się w agonii”, pisał korespondent dziennika francuskiego „Le Monde”, Favrel — opisując pewien obóz koncentracyjny w Korei Południowej. „Nie ma w słowniku ludzkim wyrazów na określenie tego, co widziałem. Istniał Buchenwald i Dachau. To, co obecnie widziałem, jest jeszcze gorsze — jest to prawdziwe piekło. Martwi leżą obok jeszcze żywych. Dzieci o wyglądzie szkieletów u piersi matek, nekanych przez głód, gorączkę i zimno. Nad obozem unosi się straszliwe słowo — cholera. Tysiące Koreańczyków pływają gnijąc w rzekach, w jeziorach, w trawie. Widziałem, jak płakali i wylali, niczym obłąkańcy, jak marli na moich oczach”.

Mac Arthur natychmiast po ukażeniu się tej wstrząsającej relacji zaczął Favrelowi opuszczać Koreę. Zbrodniarze boją się świadków swych zbrodni. Hitlerowcy oczyszczali okolice obozów koncentracyjnych z ludności. Ich amerykańskich następców ogarnia wsieklność, gdy świat dowiaduje się o ich bestialstwach w Korei.

5 lat temu wielu sądziło, że ów szalony mordowanie i niszczenia właściwy był tylko niemieckim faszystom. Mylili się. Mordowanie kobiet i dzieci, puszczanie wiosek z dymem, obozy śmierci — to broń wszystkich faszystów, to broń wszystkich wrogów ludu bez względu na ich narodowość. Mac Arthur, kat narodu koreańskiego, którego „stare oczy cieszą się widokiem trupów ludności koreańskiej”, to również wrog narodu amerykańskiego. To on w 1932 roku użył gazów i czołgów przeciwko 25 tysiącom bezrobotnych amerykańskich, maszerujących na Waszyngton. To on w 1935 roku oświadczył: „gdy ma się do czynienia ze strajkującymi, należy bić ich aż do śmierci”.

Hitler, Goering, Goebbels sądzili, że obozy śmierci, że masowe rozstrzelania ludności cywilnej, to droga prowadząca do zwycięstwa. To samo sądzą widocznie imperialiści amerykańscy mimo lekcji historii. Waszyngtońscy zbrodniarze mają krótką pamięć.

Zobowiązania dziewiarzy na cześć Kongresu Pokoju przyniosły wielomilionowe oszczędności

Ku uczczeniu I Polskiego Kongresu Pokoju robotnicy i pracownicy państwowych zakładów przemysłu dziewiarskiego podjęli szereg zobowiązań produkcyjnych, które już zostały zrealizowane. Załoga Zakładów im. Duracza przez zmniejszenie nakładów na materiały podstawowych zaoszczędziła 5 milionów złotych. Na materiałach pomocnic-

zych i paliwie uzyskała 1 milion złotych oszczędności oraz na częściach zapasowych do maszyn i urządzeń technicznych 500.000 zł. Poza tym postanowiono na przedmiotach nietrawnych zaoszczędzić 500.000 zł. Ogólne zobowiązania tych zakładów przedstawiały wartość 7 milionów zł i zostały już wykonane.

W Zakładach Ofiar 10 Września — członkowie Podstawowej Organizacji Partyjnej i ZMP oraz pracownicy niezorganizowani zobowiązali się do dnia 15 bm. ustawić według planu maszyny motorowe 8-zamkowe i maszyny dwulewe. Zobowiązanie wykonano, przysparzając oszczędności 50.451 zł. Brygada malarska odkopala i oczyściła kanał ściekowy dla farbiarni. Tow. Radny przerobił wrak tokarki-rewolwerki na tokarkę do drzewa. Wartość wykonanego zobowiązania wynosi 50.000 zł. Pracownicy umysłowo pionu technicznego w godzinach pozabiurowych uporządkowali magazyn przedży celownej.

Załoga Zakładów Dziewiarskich im. Marii Curie-Skłodowskiej wykonała plan produkcyjny za sierpień w 106 proc., pomimo 4-dniowego postoju, spowodowanego czyszczeniem kotłów.

Zakłady im. Emilii Plater — zwiększyły wydajność pracy, ograniczając postój do minimum oraz uruchomiły suszarnię na oddziale III.

W Zakładach im. Jurek — wykonano na oddziale I systemem go-

Kto najlepiej przykreca w ZPB im. Okrzei Sąd konkursowy zbiera się po raz trzeci

W ZPB im. Okrzei już po raz trzeci zebrał się sąd konkursowy celem oceny pracy poszczególnych przykreca. Sąd stwierdził, że podczas trwania konkursu uwadniają się znaczna poprawa jakości przykreca. Niektóre przykreca już po raz trzeci uzyskały miano najlepszych, wykazując dobrze przykrecone wszystkie nitki. Są to ob. ob.: Wiesława Jochim, Ala Leontiew, Józefa Antezak i Ewa Gustowska.

etapie nie uzyskała jeszcze dość dobrych wyników, natomiast w drugim i trzecim przykrecań ich zostały zaliczone do wzorowych. Do nich należa: Anna Smalec, Zofia Eslinger, Wiesława Cieślak.

Przykreca, niewłaściwie przykrecające, są polecane opiece instruktorów, które przeprowadzają doszkalanie. Przykreca, wchodzące w skład sądu konkursowego, powiadają załogę przedzielni o wynikach konkursu.

Masy pracujące USA jednoczą siły do walki przeciw faszystowskiej ustawie Mac Carrena

NOWY JORK (PAP). — Bezpośrednio po uchwaleniu przez Senat faszystowskiej ustawy Mac Carrena, Komunistyczna Partia USA, Amerykańska Partia Postępowa i inne organizacje demokratyczne złożyły oświadczenia zapowiadające walkę o wnieście tej faszystowskiej ustawy. Oświadczenie Komunistycznej Partii USA podkreśla, że „opór narodu przeciwko faszystowskiej ustawie będzie wzrastał i każda próba jej faktycznego zastosowania wywoła fale protestów ze strony mas ludowych”. Oświadczenie podkreśla, że ustawa Mac Carrena zmierza do uniemożliwienia wszelkiej działalności politycznej w obronie pokoju, w obronie praw życiowych narodu murzynskiego i praw klasy robotniczej. Wzywamy wszystkich Amerykanów do walki przeciwko tej faszystowskiej ustawie — stwierdza oświadczenie. Nadszedł czas wspólnej akcji i zjednoczenia wszystkich demokratycznych organizacji, całej klasy pracującej i całego narodu. Nadszedł czas zjednoczenia wszystkich antyfaszystów. Faszystowska ustawa Mac Carrena stanowi nowy przykład zbrodniczej polityki imperialistów z Wall

Street. Kongres USA naruszył podstawowe prawa narodu amerykańskiego i pogwałcił konstytucję amerykańską.

Naród musi się zjednoczyć, by zniszczyć faszystowską ustawę Mac Carrena i nie dopuścić do jej zastosowania.

ZDEMASKOWANA OBŁUDA TRUMANA

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Amerykańskiej Partii Postępowej Benson podkreślił podstępna grę Trumana, który obłudnie zgłosił veto, by zyskać sympatię mas ludowych. Uczynił on to jednak w 24 godziny po uchwaleniu projektu ustawy przez Kongres, wiedząc doskonale, że veto zostanie obalone, — zamiast założyć veto po 10 dniach, — czego daje mu prawo konstytucja i umożliwić w ten sposób organizacjom postępowym, związkom zawodowym i masom ludowym zorganizowanie wielkiej kampanii protestacyjnej. Ta kampania przyczyniłaby się nie wątpliwie do zatwierdzenia weta prezydenta przez Senat i w ten sposób do odrzucenia projektu ustawy. Trumanowi nie chodziło jednak wcale o odrzucenie projektu ustawy,

lecz jedynie o oszukanie mas ludowych i dlatego założył on veto tak wcześnie.

Benson dodał, że Partia Postępowa będzie walczyła wraz z innymi masowymi organizacjami amerykańskimi o unieważnienie faszystowskiej ustawy Mac Carrena.

Również „Związek walki o prawa obywatelskie” i nowojorski Komitet Obrony Pokoju oświadczyły, że są zdecydowane walczyć o zniesienie ustawy.

Skutki bandyckiego napadu samolotów amerykańskich na terytorium Chin Ludowych Ostry protest rządu chińskiego

PEKIN (PAP). — W związku z ponownym zbombardowaniem terytorium Chin przez samolot amerykański, minister spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai przesłał na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie notę protestacyjną z prośbą o przekazanie jej przewodniczącemu Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych Entezamowi oraz obecnemu przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa Jebbowi. Nota stwierdza, że dnia 22 września br. samoloty wojskowe amerykańskie sił agresywnych w Korei uderzyły się do obszaru powietrznego Chińskiej Republiki Ludowej, jeden samolot dokonał najpierw lotu wywiadowczego nad miejscowością Lakooosao w prowincji Laotung, a następnie drugi bombowiec amerykański typu B-29 zrzucił 12 bomb na miasto Antung, w tej samej prowincji, raniąc 2 osoby i burząc 28 budynków.

50 tysięcy młodzieży na wiecu w Pekinie

PEKIN (PAP). — Ponad 50.000 chłopców i dziewcząt wzięło udział w wielkim wiecu, który odbył się w Pekinie z okazji przybycia do stolicy Chin Ludowych delegacji Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, która weźmie udział w obchodach I

rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej. Po licznych przemówieniach wśród olbrzymiego entuzjazmu, przyjęto tekst apelu młodzieży chińskiej do młodzieży całego świata z wezwaniem do zwarcia swych szeregów i utrwalania pokoju na całym świecie.

W 30 rocznicę założenia KP W. Brytanii Brytyjska Partia Komunistyczna — awangarda ludu angielskiego w walce o pokój

LONDYN (PAP). — W niedzielę, 24 września, odbyła się w sali Empress Hall wielka uroczystość dla uczczenia trzydziestej rocznicy założenia Brytyjskiej Partii Komunistycznej. W uroczystości wzięły udział liczne rzesze robotników brytyjskich. Przybyli także założyciele partii z czeremna członkami pierwszego Komitetu Centralnego Harry Pollittem, Williamem Gallacherem, Palme Dutttem i Robertem Stewartem na czele. Sekretarz generalny Harry Pollitt złożył ważne oświadczenie na temat polityki partii, w którym oświadczył m. in.:
Brytyjska klasa pracująca musi zacieśnić jedność z międzynarodowym ruchem robotniczym, by udaremnić zbrodnicze plany podżegaczy wojennych. Wkraczamy w nowy etap walki o pokój.
Jednocześnie wszyscy uczciwi Anglicy mają obowiązek okazania wszechstronnego poparcia Światowe-

mu Kongresowi Obrońców Pokoju, który odbędzie się w połowie listopada w Sheffield.

Zasoby Wielkiej Brytanii muszą być użyte nie do przysposobienia nowej wojny, lecz do pokojowego budownictwa!

Miliony niezorganizowanych robotników muszą stać się czynnymi działaczami związków zawodowych, których cała siła powinna być użyta w celu wywalczenia lepszych plac i lepszych warunków życia dla robotników oraz w celu obrony ich demokratycznych praw.

Partia Komunistyczna ostrzega, że ataki, jakie się przeciwko niej obecnie podejmują, są wymierzone w całą klasę pracującą. Historia uczy, że ukrytym celem każdego ataku przeciwko bojowym oddziałom i awangardzie klasy robotniczej jest zawsze zamach na prawa i poziom życia całej klasy pracującej.

Silna fala powietrzna uszkodziła dachy i wybiła szyby w przeszło 300 budynkach oraz zniszczyła ogrody warzywne na powierzchni przeszło 5 mu. Po zrzuceniu bomb wspólnymi wyżej bombowce amerykańskie sił agresywnych w Korei przelecieli nad Antungiem i skryły się w kierunku południowym.

Wypadek powyższy jest jeszcze bardziej poważny aniżeli poprzednie ostrzeliwanie terenów pogranicznych Chin przez samoloty amerykańskie.

Wymienione wyżej nowe zbrodnie popełnione przez samoloty wojskowe amerykańskie sił agresywnych w Korei dowodzą, że podstępny wrz-

Wspaniała manifestacja ludowa w Genui z okazji Miesiąca Prasy Komunistycznej

RZYM (PAP). — W niedzielę odbyły się w Genui wspaniałe uroczystości w ramach Miesiąca Prasy Komunistycznej. W uroczystościach wzięły udział setki tysięcy osób. Przed trybuną, na której zajęli miejsca członkowie Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej przeddefilował wspaniały pochód i sznur udekorowanych wozów, symbolizujących ideały o jakie walczą prasa i komunistyczna. Najliczniejsze były alegoryczne obrazy,

przedstawiające walkę o pokój i socjalizm.

Wieczorem zastępca sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej tow. Longo wygłosił przemówienie na placu Unita, podkreślając olbrzymi wzrost znaczenia prasy komunistycznej w walce o pokój i sprawiedliwość społeczną. Późna noc rybakcy zorganizowali na morzu wspaniałą defiladę łodzi oświetlonych pochodniami.
Tow. Togliatti, który nie mógł

Agrobiolodzy polscy u akademika radzieckiego Trofima Lysenko

MOSKWA (PAP). — Przebywająca w Moskwie delegacja agrobiologów polskich przyjęta została przez wybitnego uczonego radzieckiego, prezydenta Wszechnizwiazkowej Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina, akademika Trofima Lysenko. Akademię Lysenko odbył niemal 6-godzinna konferencję z uczonymi polskimi.

wzięciu udziału w święcie prasy komunistycznej przesłał uczestnikom manifestacji pismo, w którym podkreśla, że tegoroczne uroczystości w Genui stanowią dowód wzrostu sił Partii Komunistycznej i wzmagającej się sympatii ludu włoskiego dla Włoskiej Partii Komunistycznej. Togliatti wyraża życzenie, by z manifestacją w Genui zrodziła się niezłomna wola skupienia całego narodu włoskiego wokół obrony pokoju.

Józef Bien

Przew. Zarz. Głównego Zw. Zaw. Metalowców

Robotnicy przemysłu metalowego i elektrotechnicznego domagają się rewizji przestarzałych norm

Od czasu omawiania w zakładach pracy uchwał V Plenum KC PZPR i ustawy o Planie 6-letnim, robotnicy przemysłu metalowego ze zwiększoną energią przystąpili do ujawniania ukrytych, nie wykorzystanych jeszcze w produkcji rezerwy.

Najbardziej świadomi robotnicy - metalowcy zdawali sobie sprawę, że ogromne możliwości uruchomienia tych rezerw leżą w podniesieniu wydajności pracy. Jednocześnie stwierdzili oni, że przeszkoda na drodze do zwiększenia wydajności pracy są przestarzałe już normy.

Nie możemy dopuścić do marnotrawstwa

Tow. Kłos z Zakładów Mechanicznych w Pruszkowie powiedział: „Stosowane obecnie w naszym oddziale normy są zaniżone; uważam, że trzeba je zrewidować, gdyż musimy sumiennie i w przyspieszonym tempie wykonywać nasze zadania, przewidziane w Planie 6-letnim”.

Oto, co powiedziała tow. Teodora Chojnacka z Paławagu: „Jako wiertaczka na RW-7 wyrabiam przy wykonywaniu klocków hamulcowych przeciętnie 225 proc. normy. Obowiązująca norma przewiduje na wykonanie 200 szt. klocków 28 godzin. Twierdząc, że norma ta dopuszcza marnotrawstwo czasu, wynoszącego 3 godz., gdyż łatwo można wykonać 200 szt. klocków w ciągu 20 godz. Nie możemy dopuścić, aby istniało takie marnotrawstwo wtedy, kiedy budujemy w naszym kraju podstawy socjalizmu”.

Podobne wypowiedzi zawierają wszystkie listy, które otrzymał Zarząd Główny Zw. Zaw. Metalowców od robotników domagających się rewizji norm.

Normy, które trzeba obalić

Fak, w całym przemyśle taboru i sprzętu kolejowego średnie

wyrobienie norm w styczniu br. wynosiło 140 proc., w maju br. — 155 proc.

M. in. w Paławagu średnie wyrobienie normy w styczniu wynosiło 142 proc., a w maju — 153 proc. W Sanockiej Fabryce Wagonów komisja składająca się z przedstawicieli Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców, rady zakładowej, organizacji partyjnej i przy udziale przedstawicieli Centralnego Zarządu „Tas-ko” i dyrekcji fabryki stwierdziła, że 68 proc. robotników pracujących na akord wykonało normę powyżej 150 proc. zaś ogólnofabryczna średnia wykonywania norm wynosi 169 proc.

W zakładach podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Metalowego, średnie wyrobienie norm w styczniu br. wynosiło 142 proc., w maju — 152 proc., a w poszczegól-nych zakładach średnia przekracza nawet 171 proc., jak np. we Wrocławskich Zakładach Metalowych.

W fabryce w Pruszkowie średnia wykonywania norm w grudniu ub. roku wynosiła 156 proc., a 10,7 proc. robotników pracujących na akord, wykonywało normę powyżej 200 proc.; w czerwcu średnia wyrobienia normy w tej fabryce wynosiła już 168 proc., a 20 proc. pracujących na akord wyrobiło normę powyżej 200 proc. Paru spośród robotników wykonuje normę powyżej 300 proc.

W przemyśle budowy maszyn ciężkich średnie wyrobienie norm w styczniu br. wynosiło 149 proc., a w maju br. 157 proc. W zakładzie Nr 7 w Krakowie średnie wyrobienie norm w czerwcu wynosiło 164 proc. W wydziale mechanicznym 25 proc. towarzyszy wyrabia normę po- wyżej 200 proc., w wydziale mostow- ni normę powyżej 200 proc. wyrabia 35 proc. robotników.

Podobnie przedstawia się sytuacja w zakładach podległych Central- nemu Zarządowi Przemysłu Okreto- wego, gdzie średnie wyrobienie norm w Stoczni Gdańskiej wynosi- ło w maju 137 proc., a w Stoczni Północnej — 160 proc.

W Centralnym Zarządzie Przemysłu Motoryzacyjnym średnie wy- robienie norm w maju również wy- nosiło 157 proc. Wydział montażu w Ursusie wykonał średnio 265 proc. normy.

W Centralnym Zarządzie Przemysłu Elektrotechnicznego, średnie wy- konanie norm wynosiło w maju br. 139 proc., a w Centralnym Zarządzie Przemysłu Wyróbów Metalow- ych (tzw. masówka) — 140 proc.

Inicjatywa tow. Botnera

Warto tu przytoczyć następujący fakt: w Zakładach Wytwórczych Urządzeń Radiowych w Dzier- żoniowie norma przy spawaniu punktowym (7 punktów) wynosiła 3,3 godz. na 100 sztuk elementów. W lutym br. spawacz tow. Botner samorzutnie wystąpił o podwyższe- nie normy. Biuro Kalkulacji zmnie- szyło mu czas o 1,2 godz. na 100. Obecnie tow. Botner wyrabia 250 proc. normy. Tow. Botner wystąpił ostatnio również o skrócenie czasu spawania.

Nauczyliśmy się dostrzegać ludzi

Nie tak dawno jeszcze na każ- dym niemal zebraniu organizacji podstawowej czy egzekutywy w wykonawczych ZPB im. J. Stalina narzekało się stale na brak ludzi, którzy mogliby prowadzić robotę partyjną. Sekretarz tow. Pawlak mówił nieraz, że trudno znaleźć odpowiednich towarzyszy w oddzia- łowych organizacjach partyjnych. Gdy otrzymano z KD polecenie wyznaczenia kandydatów np. na szkołę, egzekutywa wykończal- ni była zawsze w dużym kłopotcie. Ogólnie przyjęło się bowiem u nas

nieślusne narzekanie, że brak u nas zdolnych jednostek.

Dopiero po IV Plenum zaczęli- śmy interesować się naprawdę po- ważnie zagadnieniem kadr. Egze- kutywa nauczyła się dostrzegać ludzi i właściwie rozstawiać ka- dry.

Okazało się, że nie tylko po- siadamy dość towarzyszy do pro- wadzenia roboty w wykonawczych, ale, że jesteśmy w stanie oddać wielu oddanych towarzyszy do in- nych prac.

M. Marejński
ZPB im. J. Stalina

Ciemne machinacje kułackie w gminie Głuchów

Kumoterstwo i samowola panoszą się bezkarnie

Co na to Powiatowa Rada Narodowa w Skierniewicach?

Jedną z dotkliwych plag na te- renie wiejskim jest kumoterstwo. Kumoterstwo to często przynosi poważne szkody Państwu, jest korzystne dla wrogów klasowych i kazywidi mało i średniorolnych chłopów. W gminie Głuchów pow. skierniewickiego było dużo tego rodzaju wypadków.

Przez stosunki kumoterskie se- kretarza b. Zarządu Gminnego, ob. Kuzy z bogaczami wiejskimi, w 1948 r. fikcyjnie podzielono 13 gospodarstw kułackich, ażeby w ten sposób uchylić się od płacenia składek na FOR. Wprawdzie dzie- ki czujności Gminnej Rady Na- rodowej fikcyjnie rozdzielone go- spodarstwa zostały z powrotem po- łączone, jednakże sprawcom te

go nadużycia ich machinacje uszły bezkarnie.

W bieżącym roku sprawa ta przyjechała znów niespodziewany obrót. Połączone z powrotem go- spodarstwa, które w ub. roku pla- cily składowi na FOR, tego roku zostały zwolnione od tego obo- wiazku. Tak więc np. Antoni Do- magsant, Paweł Mikołajczyk, Ju- lianna Lipska i Andrzej Dzierżbi- ski z gromady Michowice, posi- adający po 15—20 ha ziemi nie uiszczają składek na FOR. Czyż- by to było wynikiem stosunków kumoterskich panujących na ter- nie gminy Głuchów?

A oto, jak postępuje się tu z ma- ło i średniorolnymi chłopami. Do Józefy Leszczyńskiej, posiada- jącej 3 hektarowe gospodarstwo

Niskie normy demobilizują

Naczej postępują niektórzy ro- botnicy w Świdnickich Zakładach Wytwórczych Maszyn Elek- trycznych. Bardzo zaniżoną normę — 5 min. na 1 sztukę, parafinowa- nia i formowania cewek wzbudze- niowych można wykonać w cią- gu jednego dnia w 300 proc. W ty- lu bowiem procentach wykonują ją uczniowie pracujący od niedawna w tym zakładzie. Robotnicy Andrusz- kiewicz i Sawicki poprzestają zaś na wykonaniu 200 proc. normy, uważając, że to wystarczy. Jest to jeden z niezliczonych dowodów de- mobilizującego wpływu zaniżonej normy na mniej świadomych robot- ników.

W warsztatach TOR-u i w prze- myśle miejscowym średnie wyrobie- nie norm jest dotychczas wciąż za- niskie. Warunki techniczne i orga- nizacyjne uległy i ulegają tam sta-łej poprawie, kwalifikacje robotni- ków znacznie się podniosły, a nor- my wciąż pozostają bez zmian. Za- niżone normy nie pobudzają robot- ników do zwiększenia wydajności pracy.

Przytoczone tu przykłady wyka- zują, że dotychczasowe normy ha- mują wydajność pracy, uniemoż- liwiają wykorzystanie dużych re- zewów produkcyjnych. Przytoczo- ne fakty mówią o stanowczej woli świa- domych metalowców zwiększenia wydajności pracy i jednocześnie wskazują na demobilizujący wpływ zaniżonych norm na robotników o- ciągających się w pracy.

Stare normy przeżyły się już. Nie możemy przy ich pomocy walczyć o zwiększenie wydajności pracy, o obniżkę kosztów własnych produk- cji, nie możemy przy ich pomocy walczyć o wykonanie Planu 6-let- niego.

Widzą i rozumieją to szerokie ma- sy towarzyszy-metalowców, domag- ających się powszechnie wprowa- dzenia nowych norm pracy.

Walka o słusne normy — to walka o wyższą wydajność

Dlatego czas, by Ministerstwo Przemysłu Ciepłego razem ze Związkiem Zawodowym Metalow- ców przystąpiło do rewizji dotych- czasowych norm w całym przemy-śle metalowym i elektrotechnicz- nym. Ministerstwo Przemysłu Ciep- łego łącznie ze Związkiem Zawo- dowym Metalowców przystąpi do prac przygotowawczych, zmierzają- cych do opracowania i wprowadze- nia nowych norm pracy.

Trzeba z naciskiem podkreślić, że sprawa rewizji przeżytych, nieślus- nych norm, to nie obniżka zarob-

ków — jak uważają niektórzy towa- rzyścy. Sprawa walki o słusne, sprawiedliwe normy, to sprawa wal- ki o większą wydajność pracy.

Przejsie do stosowanie nowych, technicznie słusznych norm, przy- niesie ogromne efekty produkcyjne. W Zakładach Starachowickich np., gdzie poszczególne fabryki stosują już nowe normy, średnie zaoszcze- dzenie czasu we wrześniu br. przed- stawia się następująco: w fabryce narzędzi wynosi ono 25 proc., w fa- bryce hamulców — 37 proc., w fa- bryce samochodów — 30 proc.

Są to wyniki poważne, mające o- ogromne znaczenie dla podniesienia naszego przemysłu na wyższy, so- cjalistyczny poziom.

Plan 6-letni przewiduje wzrost płac realnych o 40 proc. Lecy, by o- słać ten wzrost płac realnych, na- leży walczyć o słuszną technicznie i sprawiedliwą normę czasu.

Zwiększona wydajność pracy, to rozwój naszego socjalistycznego go- spodarstwa, naszej siły obronnej, to większa ilość towarów konsumpcyj- nych, to większa ilość mieszkań, szkół i teatrów. Dlatego Związek Za- wodowy Metalowców pod kierowni- ctwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i CRZZ będzie walc- czył o słusne normy. Przyczyni się to bowiem do podwyższenia stopy życiowej, do dostatecznego i kultural- nego życia klasy robotniczej.

180.000 kilometrów bez naprawy średniej

Maszyniści piotrkowscy podejmują zobowiązania długofalowe

W dniu 10 września 50 r. odbyła się w Piotrkowie Tryb. wielka uro- czystość, związana z wykonaniem podjętych zobowiązań długofalo- wych przez brygady parowozu Pt — 47 — 121. Brygady te przejecha- ły bez naprawy średniej i pluka- nia kotła 155.600 km. co dało oszczę- dność 2.207.510 zł.

47 — 60 do naprawy średniej 160.000 klm.

47 — 59 do naprawy średniej 180.000 klm.

Podobne zobowiązania długofalo- we podjęły brygady 13 innych pa- rowozów.

Wł. Zielińska
ZO, ZSK Łódź

W związku ze zbliżającym się o- kresem przewozów jesiennych — drużyny parowozowe Parowozowni Piotrków Tryb. zgłosiły w dniu uro- czystości szereg zobowiązań dłu- gofalowych, a mianowicie:

- 1) Brygady parowozowe w skła- dzie maszynistów: Tadeusza Jani- szewskiego i Michała Cieślaka oraz pom. masz. Eugeniusza Gmitrasia- ku i Józefa Kurkiewicza zobowiąza- ły się przejechać parowozem Pt — 47—29 do naprawy średniej 180.000 klm., bez plukania kotła 150.000 klm.
- 2) Brygady parowozowe w skła- dzie maszynistów: Jerzego Urban- ka i Wincentego Mieszko oraz pom. masz. Tadeusza Kozłowskiego i Zbi- gniewa Milewskiego — zobowiąza- ły się przejechać na parowozie Pt—

Śladem naszych korespondencji

Krytyka pomaga w pracy

W związku z korespondencją tow. Michałaka z ZPB im. Hamana pt. „Brak liczników wótkowych przy krosnach” CZPB wyjaśnia: „Spraw- wa liczników jest istotnie zasadni- czą wagą i od dłuższego już czasu czynione są przez CZPB usilne sta- rania w celu najrychlejszego dostar- czenia tych liczników ZPB im. Ha- mana. Na nasze wielokrotne inter- wencje nadeszła ostatnio odpowiedź ze Zjedn. Przem. Maszyn. Włók, z której wynika, że pierwsza partia dla wspomnianych zakładów w ilości 100 sztuk zostanie wykonana w październiku br.”.

W odpowiedzi na korespondencję tow. Switonia z ZPB im. J. Stalina pt. „Organizacja ZMP w Nowej Tkalni pozostawiona bez opieki” or- ganizacja partyjna tych zakładów pisze: „Istotnie do 1 sierpnia br. ZMP na wymienionym oddziale wy- kazywał małą żywotność. Ostatnio koło się znacznie uaktywniło, choć jeszcze jego działalność nie jest do- stateczna. W celu ożywienia pracy koła na każdym zebraniu ZMP by- wa teraz członek egzekutywy org. part.”

Odpowiadając na korespondencję tow. Antczaka z ZPP im. Szenwal- da pt. „Brudne okna i dziury w da- chu”, dyrekcja zakładów przesłała nam następujące wyjaśnienie: „W ostatnim czasie kit, umacniający szy- by okien, uległ poważnemu nadwa- leniu. Powstałe z tych przyczyn szpary powodowały podczas deszczu przecieki. Po otrzymaniu większej ilości kitu, przeprowadziliśmy re- mont okien i obecnie nawet podczas ulewnej deszczu woda już nie przecieka. Jeśli chodzi o czyszcze- nie okien, to poszukujemy przedsię- biorstwa, które podjęłoby się tych prac. Dodać bowiem trzeba, że czys-zczenie okien ze względu na znacz- ną ich wysokość, połączone jest z nie- bezpiecznym i nie może zostać przeprowadzone sposobem gospodar- czym”.

Na korespondencję tow. Saara z ZPB im. Marchlewskiego pt. „Ka- rygodne marnotrawstwo” dyrekcja tych zakładów nadeszła odpowiedź następującej treści: „Po ukazaniu się korespondencji przybył do na- szych zakładów przedstawiciel CZPB celem przeprowadzenia lustracji ni- ciami. Stwierdzono, że rynny, um- ieszczone na sali przy słupach, by- ły zanieczyszczone, skutkiem czego woda zaczęła spływać po słupach na sale. Obecnie rynny doprowa- dzono do należytego stanu”.

Ożywić pracę koła TPP-R

Kolo TPPR w Biurze Fabryka- cji Zakł. Urządzeń Telef. do lipca r. przejawiało jeszcze pewną dzia- lalność, organizując odczyty, ze- brania, wieczorki itp. Jednakże od lipca tzn. od czasu powołania no- wego zarządu koła, wszystko a- ktuelno na martwym punkcie.

W czerwcu zgłosił się do mnie przewodniczący ustępującego za- rządu, ob. Król, któremu wplaci- łem należność za nową legityma- cję członkowską. Czekalem dłu- go, jednak legitymacji nie otrzy- małem. W lipcu br. zgłosił się do mnie jeden z członków nowego zarządu koła, ob. Chmielewski,

któremu ponownie wplaciłem za- daną sumę na nową legitymację, aby nareszcie ją otrzymał. Od te- go czasu mija już trzeci miesiąc, a ja w dalszym ciągu nie posi- dam legitymacji członka TPPR. Takich, jak ja, jest znacznie wię- cej. Składek członkowskich nikt od dłuższego czasu nie pobiera, a sam nawet nie wiem, komu nale- ży je wplacać.

Charakteryzuje to dobitnie stan- becynność, w jaki zapadło na- sze kolo TPPR.

M. Sobczyk
Biuro Fabrykacji
Zakł. Urządzeń Telef.

W PLANIE 6-LETNIM
WZROSNE LUDNOŚĆ STOLICY
1955-800.000 OSÓB
1949-640.000 OSÓB

W odpowiedzi na korespondencję tow. Andrzejczak z ZPB im. J. Stalina pt. „O stały kalendarzyk zebrani” egzekutywa org. part. wy- jaśnia: Krytyka korespondentki naszej była najzupełniej słuszną. Styl naszej pracy uległ całkowitej zmianie po 12,9. br. Ułożono kalendarzyk zebrani, oparty na ścisłym planie pracy. Każde zebranie bywa poprzedzone sprawozdaniem i podej- muje się na nich konkretne uchwa- ly”.

Władysław Broniewski

Władysław Broniewski

Słowo o Stalinie

(Fragmenty)

III

„Rewolucja — parowóz dziejów”...
Chwała jej maszynistom!
Cóż, że wrogie wiatry powieją?
Chwała płonącym iskrom!

Chwała tym, co wśród ognia i mrozu
jak złom granitowy trwali,
jak wcielona wola i rozum,
jak Stalin.

Przeleciały watahy lotne
białogwardyjskiej konnicy...
Trwał, jak skała samotny,
Carycyn.

Parły niemieckie kolumny,
waliły stalowym gradem,
aż padły pod pięknym i dumnym
Stalingradem.

Pokój, pokój, pokój!
Pokojem oddycha świat.
Ty go strzeżesz, opoko,
Związku Republik Rad.

IV

Wiek dwudziesty rozłupał atom.
Runęła Hiroszima.
Atom zawisnął nad światem —
czy nie go nie powstrzyma?

Czy nowa wojna, czy Wał Turgajski
stłuc jak łupinę orzecha?!
Kraju Republik, nowe twórz bajki:
wstecz niech popłynie rzeka!

Odwroćmy łożyska rzek,
i pustynię woda użyźni,
popędzimy dwudziesty wiek
ku szczęściu światowej ojczyzny!

Wiatry pustynne — wstecz!
Pragniemy wiedzieć, nie — wierzyć!
Budujemy Pospolitą Rzecz
robotników, chłopów, żołnierzy.

(r. 1949)

Na przystanku tramwajowym, przy rogu ul. Bandurskiego i Piotrkowskiej — stoi grupa młodych dziewcząt. Skromny dwuszęreg ośmio- czy dziesięcioklasistek. Siwowłosa nauczycielka trzyma w ręku paczkę książek. Oczekują na tramwaj? Dlaczego więc odwrócone są wszystkie plecami do jezdnii?

Nauczycielka mówi do nich przyciszonym głosem: — Patrzcie... patrzcie... młodzi... Jedną z dziewczynek wybiega z szeregu, odpina od bluzeczki pasowy goździk i wręcza go stojącemu obok mężczyźnie w ciemnoniebieskiej marynarce, w kapeluszu z szerokim rondem. Broniewski, Broniewski, Broniewski — rozbrzmiewają szepty w dwuszęregu.

A Broniewski gawędzi wiaśnie z jakimś tramwajarzem, z tym człowiekiem z „tramwajarskiej budki”, który rozmawia z poetą, pijąc czarną kawę z cynkowego kubka. Jest pięknie. Wrzesień, słonco przygrzewa.

Potem poeta podąża w dół Piotrkowskiej. Pozdrawiają go przechodnie, studenci, uczniowie, robotnicy. Znajdą go wszyscy. Przecież nie tak dawno deklamował u nich w fabrycznej świetlicy. Inwalida w budce — wybiera starannie wśród paczek — trzeba mu dać najlepsze. Kwiaciarka rozmawia z nim przez okno wystawy. Ot, tak, po prostu... znajomi.

Urodził się pół wieku temu z okładem (1897), a jeszcze dziś jest rzeźki i młody. Słowa jego pieśni — obecnie, jak i przed dwudziestu pięciu laty — to „sztańdar rozwinął wśród walki, to na wicherze wzmieszona pochodnia”. Technie z nich wciąż gorący żar młodości, płonie w nich ten sam miewygasty ogień, dźwięczy w jego pieśniach



ta sama nuta buntu przeciw krzywdzie człowieka, przeciw wszelkiej niesprawiedliwości.

Od owego pierwszego tomiku, który ukazał się w grudniu 1925 roku, od owych „Wiatraków”, poprzez „Dymy nad miastem”, „Balladę o Placu Teatralnym”, „Troskę i Pieśń”, do „Komuny Paryskiej”, skonfiskowanej przez sanacyjny władcy —

Broniewski niesie wysoko nad głową czerwony sztandar rewolucji. Wiersze jego recytowali komuniści na nielegalnych zebraniach, deklamowali więźniowie w więziennych lochach — gdy mówił o barykadach, gdy wieścił ostateczne zwycięstwo, gdy wołał natchnionym głosem do proletariatu całego świata.

Będąc sam w więzieniu, układał dla współtowarzyszy niedoli porzucając słowa o dalekim Magnitogorsku, gdzie wschodzi jutrzienka wolności.

Długa była droga Poety do Polski sprawiedliwości społecznej, do Polski, o której marzyli wielcy synowie na-

szego narodu. Szukał jej w legionach i nie znalazł. Otrząsnął z siebie „wielkie oszustwo”, poznał farbownych lisów, mianujących się przyjaciółmi ludu. Wziął do ręki książki Lenina, uczył się, w poszukiwaniu prawdy, aby ją odnaleźć wśród skrzywdzonych, wśród wyzyskiwanych i oszukiwanych. Zapowiadał starem, strupieszemu porządkowi społecznemu bliższy upadek.

A potem, gdy sanacyjna zarada doprowadziła do tego, że hitlerowska nawała runęła na Polskę, chwycił za karabin, bierze „bagnet na broń”. I „choć były rachunki krzywd, choć smakował gorzko więzienny chleb” — spieszy bronić Ojczyzny!

Po odzyskaniu wolności — wraca do kraju. Staje wśród robotników Czerwonej Łodzi. I znów tworzy... Dla potomności, dla wieków, które nadejdą, stawia wielkie dni odrodzonej Ojczyzny, jej zarząd, nieustępliwą pracę, jej wspaniałą odbudowę z ruin. Wznosi wraz z murarzem, ślusarzami, most Poniatowskiego, buduje nową Polskę!

Stawi wielkich synów narodu — w pieśni o generale Świerczewskim — w hymnach chwali o wielkich i nieugiętych synach Ojczyzny.

Słowa, które zaczął wypowiadać przed siedemnaście laty — Słowa o Magnitogorsku — znajdują swój dalszy ciąg w „Słowie o Stalinie”, w wierszach, które wyraziły całą miłość narodu polskiego dla Obrony uciskanych ludzi całego świata, dla Nauczyciela i Wodza całej postępowej ludzkości.

Dziś — w ćwierćwiecze nie zmiennej pracy — masę pracującą Czerwonej Łodzi — przesyłają ukochanemu piecy rewolucji — gorące słowa pozdrowień. Dumni jesteśmy, że i wśród nas trączył swe piękne pieśni, że chłodził między nami w ciągu pierwszych lat wolności.

Żyj nam długo, Towarzyszu Broniewski!

Władysław Broniewski

ŁÓDŹ

Ciąży sercu troska i pieśń,
Troskę w sercu ukryj i nieś,
pieśń jak kamień podnieś i rzuć.
W dymach czarnych budzi się Łódź.

Wyją syreny, wyją co rano,
grożą pięściami rude kominy,
w ceglach czerwonych dzień nasz jest rana,
noc jest przelana kroplą jodłyny,
niechaj ta kropla dzień nasz upalny
czarnym — po brzegi — gniewem napelni —
staną warszaty, staną przedziałnie,
śmierć się wysnuje z motków bawelny...

Troska iskrą w sercu się tli,
wiele w sercu ognia i krwi —
dymem czarnym musz się snuć
pieśń, nim iskrą padnie na Łódź.
Z ognia i ze krwi robi się złoto,
w kasach pękających skaczą papiery,
warczą warszaty predką robotą,
tużą się Łodzią tłuste Scheiblerzy,
im — tylko radość z naszej niedoli,
nam — na ulicach końskie kopyta —
chmura gradowa ciągnie powoli,
stanie w piorunach Rzeczpospolita.

Ciąży sercu wola i moc,
rozpal iskrę, ciśnij ją w noc,
powiew gniewny wciągnij do płuc —
jutro inna zbudzi się Łódź.

Iskra przyniesie wieść ze stolicy
staną warszaty manufaktury,
pójdzie Piotrkowską tłum — robotnicy
ptaki czerwone fruną do góry!
Silnym i śmiałym, któż nam zagrozi
drogę, co dzisiaj taka już bliska?
Raduj się serce pieśnią dla Łodzi
gniewną, wydartą z gardła konfiskat.

Wśród nowych książek

Nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazała się książka Stanisława Wygodzkiego pt. „Widzenie” (str. 274. Cena 300 zł.). Tematem ośmiu opowiadań są obrazki z życia Partii na przestrzeni ostatnich lat dwudziestu, ujęte w formę wspomnień b. członka KPP. W bardzo prostych, a także przekonujących słowach omawia Wygodzki szerzenie się idei rewolucyjnej wśród robotników przemysłowych przed rokiem 1939, udział komunistów w walce z okupantem i rolę Partii w kształtowaniu nowego obywatela Polski Ludowej.

Nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazały się również

opowiadania Michała Rusinka w tomiku zatytułowanym „Młody wiatr”, po przedzonym przedmową autora (str. 178. Cena 200 zł.).

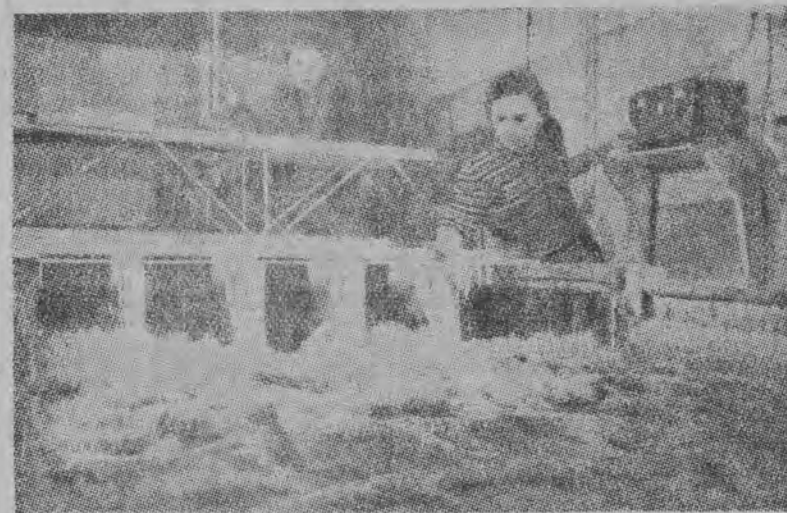
Książka zawiera 7 opowiadań nawiązujących do wspomnień z dzieciństwa, które upłynęło w środowisku miejskiego proletariatu.

Ukazało się również wznowienie dramatu Stanisława Wyspiańskiego pt. „Wesele” (Str. 274. Cena 230 zł.).

Godną uwagi nowością tego wydania jest wstęp prof. Kazimierza Wyki, który szczegółowo omawia genezę utworu i konflikty społeczno-polityczne tkwiące u jego podstaw.

Wspaniałe budowle Epoki Stalinowskiej

służyć będą sprawie wolności i szczęścia wszystkich narodów



W Kujbyszewie uruchomiony już został model Elektrowni Wodnej, która w ciągu kilku lat stanie na Woldze. Na zdjęciu inżynier L. Morozowiczowa — bada szybkość i siłę wody — tama elektrowni będzie oczywiście

W artykule wstępnym poświęconym wielkiemu budownictwu hydroenergetycznemu w ZSRR, dziennik „TRUD” stwierdza między innymi, że nowe, budowane obecnie w ZSRR obiekty hydroenergetyczne dostarczą wody do irygacji 25,5 miliona hektarów ziemi, tzn. obszaru 3-krotnie większego, niż cała powierzchnia ziem irygowanych w USA.

Roczne zbiory pszenicy na ziemiach, które zostaną zirygowane w ciągu kilku najbliższych lat przekrocza ponad 2-krotnie łączne zbiory zbóż w Argentynie. Kapitalizm — kontynuuje „Trud” — stał się od dawna już hamulcem rozwoju społeczeństwa ludzkiego, przegniłym ustrojem społecznym. Świadczy o tym historia budownictwa wielkich urządzeń energetycznych w świecie kapitalistycznym. Historia ta — to łańcuch przestępstw, systematyczne ograbianie mas pracujących przez monopolistów.

Nie jest przypadkiem, że słowo „Panama” datujące się z okresu 40-letniego budownictwa Kanalu Panamskiego, stało się synonimem oszustwa. Obzarty, bestialski, łaknia

cy krwi i zysków imperializm pozostawia po sobie pustynię i śmierć. Ruiny i zgłiszcząca rozpościerają się obecnie tam, gdzie jeszcze niedawno kwitły miasta i wsie mitującej pokój Korei.

W okresie, gdy ludzie radzieccy budują nowe elektrownie wodne, budują kanały i nawadniają pustynie, to w tym samym czasie inżynierowie amerykańscy zakładają materiały wybuchowe w skalach Lorelei nad Renem. Imperialiści knują ludożercze plany zatopienia setek miast, tysiący fabryk i kopalni w Niemczech Zachodnich.

Wbrew jednak szaleńczej furii anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych nie udało uratować systemu kapitalistycznego skazanego na zagładę. Z każdym dniem wzmacniają się i rozszerzają niezłomne siły wielkiego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, na czele którego kroczy Związek Radziecki.

Stalinowskie elektrownie na Woldze, Anu-Darii i Dnieprze — to BUDOWLE POKOJU I PRZYJAŹNI MIĘDZY NARODAMI. Materiał no-techniczna baza socjalizmu zbu-

dowana przez naród radziecki w okresie przedwojennym, zaślubiła się dobrze wielkiej sprawie uratowania ludzkości przed niewolą faszystowską. Nowe budowle epoki stalinowskiej służyć będą również sprawie wolności i szczęścia wszystkich narodów.

Na olbrzymich terenach Związku Radzieckiego objętych gigantycznym planem budownictwa hydroenergetycznego — panuje niebywałe ożywienie. Na wiecach i zebraniach robotnicy i kolchoźnicy manifestują swą radość i wdzięczność dla Partii i Rządu za nowy przejaw troski o dobro ludu, za gigantyczne poczynania symbolizujące dzień jutrzejszy narodu radzieckiego. Z olbrzymim entuzjazmem powitaly masę pracującą UKRAINY i KRYMU decyzję Rady Ministrów ZSRR o wielkim budownictwie hydroenergetycznym.

W stolicy Zagłębia Donieckiego, w mieście STALINO odbył się wielki wiec, na który przybyła ludność z całego obwodu. Uczestnicy wiecu wśród niemiłkających owacji uchwalili tekst listu do Józefa STALINA, w którym wyrażają głęboką wdzięczność za nieustanną troskę o umo-

wienie potęgi ojczyzny socjalistycznej i dzieła pokoju na całym świecie.



Naczelnym inżynierem budowy Elektrowni Kujbyszewskiej — N. A. Małyshew i zastępcą naczelnego inżyniera budowy Elektrowni Stalingradzkiej J. S. Charitonow uzgadniają techniczne szczegóły prac przy gigantycznych budowlach.



Grupa inżynierów budownictwa wodnego w Kujbyszewie — już przystąpiła do szczegółowego opracowania — gotowych w głównym zarysie planów gigantycznej tamy na Woldze.

Kronika m. Radomska

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- 10 — Straż Pożarna
- 12 — „Głos Radomszczański”
- 13 — Powiatowa Komenda M.O.
- 27 — Szpital Powiatowy
- 51 — Mijski Komisariat M.O.
- 163 — Pogotowie Ratunkowe PCK

Adres Redakcji i Administracji „Głos Radomszczański” — Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12
czynna codziennie w godz. 9—16

Przed powszechnym spisem ludności

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przeprowadza obecnie rejestrację mieszkańców naszego miasta. Ma to na celu ustalenie aktualnego spisu mieszkańców naszego miasta. Uzupełnia się również wykazy nieruchomości oraz wykazy gospodarstw rolnych.

Właściciele nieruchomości oraz właściciele gospodarstw rolnych z terenu miasta Radomska winni szczegółowo i dokładnie wypełnić dostarczone im druki, a następnie materiały opisowe złożyć w biurze Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Radomsku.

SIEWY JESIENNE DOBIEGAJĄ KOŃCA — ZACZĘŁY IĘ WYKOPKI

Jesienna kampania siewna przebiega szybko i sprawnie. Na polach Państwowych Gospodarstw Rolnych, na polach spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych chłopów, pracują siewniki wysypiając w czarną ziemię złote ziarno zbóż ozimych.

W tegorocznej jesiennej akcji siewnej bierze udział ponad 20 tysięcy siewników. Dostarczyły je Państwowe Ośrodki Maszynowe, Ośrodki Spółdzielcze oraz PGR. Dzięki tak pokażnej ilości maszyn, siewy przebiegają znacznie szybciej niż w latach ubiegłych.

Do przedterminowego i sprawnego wykonania kampanii siewnej mobilizuje wszystkich robotników rolnych z Państwowych Gospodarstw, wszystkich członków spółdzielni produkcyjnych, wszystkich chłopów małych i średniorolnych gospodarzy, którzy jeszcze indywidualnie, — Plan 6-letni. Spółdzielnie produkcyjne przystąpiły do współzawodnictwa w akcji siewnej. PGR chcą siewy wykonać do 27 września. 10 spółdzielni z pow. kutnowskiego podjęło i wykonało zobowiązania ukończenia siewu żyta do dnia 20 oraz siewu pszenicy do 25 bm. W spółdzielni produkcyjnej w Konarach, Sleszynie, Grochowie, Morowcach, Andrzejowie, Wilkowicach, Konstantynowie siewy dobiegają końca. Ludzie pracują z zapalem, nie marnują czasu. Bo obecne siewy to pierwsza w Planie 6-letnim jesienna kampania siewna.

W tegorocznej akcji siewnej, obok spółdzielni produkcyjnych, dzielnie się spisują PGR. Prawie we wszystkich majątkach siewy już dobiegają końca, tak że pozostał niewielki odsetek pól do obsiania. Już w najbliższych dniach akcja siewna zostanie całkowicie zakończona. W niektórych zespołach Państwowych Gospodarstw Rolnych województwa łódzkiego siewy zakończono przed terminem. Nastąpiło to dzięki zastosowaniu współzawodnictwa pracowników.

W Fabryce Mebli Giętych Nr 2 poprawia się bezpieczeństwo pracy

Na odcinku higieny i bezpieczeństwa pracy istnieją w Fabryce Mebli Giętych Nr 2 w Radomsku poważne niedociągnięcia. Aby usunąć je, należało by przeprowadzić szereg poważnych inwestycji. Z uwagi jednak na budujące się nowoczesne zakłady „Famegu”, gdzie przeniesione zostaną zarówno Fabryka Mebli Giętych Nr 1, jak i Nr 2, kierownictwo zakładu nie przeprowadza poważniejszych inwestycji. Stara się usunąć istniejące na tym odcinku błędy. Przez szkolenie pracowników w zakresie higieny i bezpieczeństwa pracy dąży do wyeliminowania możliwości wypadków. Ostatnio zabezpieczono wszystkie pasy napędowe maszyn i te punkty, gdzie istniała możliwość wypadku. W dziedzinie bezpieczeństwa pracy przeszkolono ostatnio 80 nowoprzyjętych pracowników.

Świetlice wiejskie spełniają swe zadania

Na Krajowej Konferencji Związku Samopomocy Chłopskiej w Warszawie stwierdzono, że jednym z ważniejszych osiągnięć w roku 1949 był poważny wzrost świetlic, bibliotek oraz zaopatrzenia wsi w książki. Na terenie województwa istniało wówczas 345 świetlic ZSCH, dysponujących 121 bibliotekami, rozwijały w tym czasie coraz zwyższą działalność zespoły artystyczne.

Ten poważny dorobek minionego roku jest obecnie pomnażany. Choć trwają obecnie jesienne siewy i wykopki, ziemniaków, świetlice w spółdzielniach produkcyjnych, w Państwowych Gospodarstwach Rolnych w poszczególnych gromadach tętnią pracą, rozszerzając z każdym dniem swoją działalność.

Ostatnio, tak chłopci małe i średniorolni, jak i młodzież zrzeszona w Związku Młodzieży Polskiej rozwinęły poważną aktywność w organizowaniu nowych świetlic zakładaniu bibliotek, tworzeniu zespołów artystycznych oraz zespołów samokształceniowych. Wynikiem tego jest zarejestrowanie w ostatnim miesiącu pięćsetnej świetlicy w województwie łódzkim. Trzeba podkreślić, że jeszcze pół roku temu istniało tylko 345

świetlic. W ciągu 6 miesięcy zorganizowano na wsiach 155 nowych świetlic. Jest to sukces bardzo znaczny i dowodzi, iż chłopcy doceniają znaczenie życia kulturalno-oświatowego.

Nowopowstałe świetlice gromadzkie Związku Samopomocy Chłopskiej zostały dostatecznie zaopatrzone w sprzęt świetlicowy, biblioteczki i gry. Tak, jak do świetlic już istniejących, tak i do nowopowstałych garna się dorobiła i młodzież. W świetlicach skupia się życie kulturalno-oświatowe gromady. Chłopcy małe i średniorolni czytają gazety, pożyczają książki z bibliotek, a i nie rzadko biora udział w pracach zespołów artystycznych. Takich zespołów liczy już nasze województwo ponad 1.100. Na czoło wysuwa się zespół teatralny ze Zduńskiej Dąbrowy powiatu łowickiego. Zespół ten cieszy się ogromną popularnością, a wystawiona przez niego sztuka Gorkiego „Matka” ściera na każde przedstawienie tłumy chłopów nie tylko z Dąbrowy, ale i z dość odległych okolic.

W gromadzkich świetlicach Związku Samopomocy Chłopskiej organizuje się także ośrodki, skupiające młodzież — synów małych i średniorolnych. Mianowicie w

ostatnim czasie Łódzki Oddział Ligi Lotniczej przystąpił do zakładania na wsiach modelarni lotniczych. Takich ośrodków modelarskich zorganizowano już 13, wyposażając je w odpowiedni sprzęt i materiały pomocnicze. Ośrodki modelarskie istniejące przy świetlicach ZSCH skupiają ogółem ponad 300 młodzieży. Między innymi bardzo dobrze pracują modelarnie w Borkowicach powiatu piotrkowskiego, Belchatowie, Łagiewnikach koło Łodzi oraz Moszczenicy. Inicjatywa Ligi Lotniczej przyjęta została przez młodzież z entuzjazmem.

Ożywiona praca tętni również w świetlicach w spółdzielniach produkcyjnych. Stawiając sobie za cel hasło — „W każdej spółdzielni produkcyjnej świetlica, biblioteka i teatr”, Związek Samopomocy Chłopskiej rozpoczął akcję organizowania życia kulturalno-oświatowego w spółdzielniach poprzez przeprowadzanie remontów istniejących już świetlic, zakładanie nowych, zaopatrywanie ich w kompletne urządzenia, w biblioteki, itd. Już obecnie na ukończeniu są prace przy urządzeniu ponad 40 świetlic w spółdzielniach, przy czym w 20 spółdzielniach produkcyjnych poczyniono już przygotowania do budowy sal teatralnych.

Życie świetlicowe w spółdzielniach rozwija się dobrze, czego najlepszym dowodem są zapelnione świetlice w Pniewie powiatu kutnowskiego, Golebiewku, Andrzejowie i innych. Każdego dnia po pracy do świetlic ciągną wszyscy członkowie spółdzielni, by przy książce, radio, gazecie nauczyć się czegoś i zabawić.

Mówiąc o dorobku kulturalnym województwa łódzkiego i o życiu świetlicowym, nie można pominąć i Państwowych Gospodarstw

PGR Domaników powiatu kutnowskiego oraz Rszewie powiatu łódzkiego, gdzie z jednego hektara uzyskano 400 kwintali ziemniaków.

Robotnicy PGR rozumieją, że z zadań, jakie postawił przed nimi Plan 6-letni muszą się wywiązać jak najlepiej.

S.

POM-y pracują coraz wydajniej 200 tysięcy ha orki do końca br.

Sukcesy gospodarze spółdzielni produkcyjnych są w dużej mierze zasługą Państwowych Ośrodków Maszynowych.

Do kampanii jesiennej staje już 155 POM, które obecnie dysponują 3 tys. traktorów. Park ten w okresie jesieni wzrosnie do 3.500 traktorów.

Dotychczas wszystkie ośrodki w kraju zawarły umowy na wykonanie prac rolnych, które w przeciętnej na orkę średnią wynoszą łącznie 162.269 ha, z tego w spółdzielniach produkcyjnych — 114.480 ha, a reszta w zgłaszających się grupach małych i średniorolnych gospodarstwach indywidualnych oraz w PGR.

Przewiduje się, że POM wykona w tym roku prace, równające się około 200 tys. ha orki średniej. Wiele ośrodków wykonało już do 33 procent umówionych prac.

Rozbudowa sieci burs w województwie łódzkim

Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Burs i Stypendiów oddał ostatnio szereg burs do użytku młodzieży rolniczo-chłopskiej, uczęszczającej do szkół ogólnokształcących i zawodowych na terenie województwa łódzkiego. Kosztem przeszło 60 milionów złotych wybudowane zostały one m. in. w Brzezinach, Wieluniu, Radomsku i Łęczycy.

Zawód górnik czeka na was!

Szkoły Przysposobienia Przemysłu Węglowego przyjmują kandydatów

Komendy „Służby Polsce” przyjmują jeszcze zapisy kandydatów do Szkół Przysposobienia Przemysłu Węglowego, które mają wykształcić nowe kadry górników. Warunki przyjęcia są następujące: wiek od 17 do 20 lat, do-

bry stan zdrowia oraz umiejętność czytania i pisania. Kandydat składając świadectwo urodzenia, świadectwo szkolne i zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia. Nauka w szkole jest zasadniczo bezpłatna i trwa pięć miesięcy, jeżeli jednak uczeń opuści szkołę przed jej ukończeniem lub po ukończeniu nie pracuje w kopalni, wówczas rodzice jego muszą pokryć koszty pobytu w szkole.

W roku bieżącym rezerwa w Radomsku przejęta została przez Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego w Warszawie. Jak się dowiadujemy, Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego nie projektuje w najbliższym okresie budowy nowej, nowoczesnej urzędowej rzeźni w Radomsku.

Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego w Warszawie powinien przystąpić w najbliższym czasie do przeprowadzenia najkonieczniejszych inwestycji na terenie rzeźni. Należy pomyśleć o postawieniu prymitywnych chłodni, pomieszczeń dla żywności, wybudować chłodnię i skanalizować cały teren.

Opieka nad uczniami nie kończy się z chwilą opuszczenia przez nich uczelni. W pierwszym roku pracy zawodowej młodzi robotnicy mają zapewnione w kopalni, za zwrotem kosztów mieszkanie, wyżywienie i odzież roboczą. Odzież ochronną otrzymują bezpłatnie. Ponadto mogą kształcić się dalej na kursach zawodowych, a jeśli nie ukończyli 18 lat — w szkole przemysłowej. Pracując w kopalni — otrzymują normalne wynagrodzenie, przewidziane układem zbiorowym dla tej kategorii robotników.

Zawód górnik jest jednym z tych, które w Polsce Ludowej otaczane są szczególną opieką Państwa. Przemysł nasz rozbudowuje się, powstają nowe zakłady pracy — w związku z tym zwiększa się również zapotrzebowanie na węgiel.

Młodzi ludzie, których interesuje ten zawód, winni zgłaszać się do SPP Przemysłu Węglowego. Zapisy przyjmują komendy powiatowe i miejskie „SP”.

Rolnych. Życie świetlicowe w PGR-ach rozwija się coraz bardziej. Najlepszym tego dowodem są powstałe przy nich ostatnimi czasy nowe zespoły artystyczne, chóry oraz kapela ludowe w liczbie 90. Dzięki temu ilość PGR-owskich zespołów artystycznych wzrosła na obszarze województwa do 195. Dużą popularnością wśród robotników Państwowych Gospodarstw Rolnych cieszą się także samokształceniowe zespoły czytelnictwa. Powstały one już w 70 gospodarstwach skupiając ponad 150 robotników, którzy zapoznają się ze współczesną literaturą polską, radziecką, studiują literaturę polityczno-społeczną oraz zapoznają się za pomocą bibliotek fachowych z różnymi dziedzinami rolnictwa.

W związku z tym, że do zespołów garna się robotnicy, w wielu wypadkach półanalfabeci, we wszystkich PGR-ach województwa przystąpiono do energeticznego walki z analfabetyzmem. Pierwszy o całkowitym zlikwidowaniu

analfabetyzmu na swym terenie zameldował już PGR — Głogowiec z powiatu kutnowskiego.

Bardzo ważną rolę w życiu kulturalno-oświatowym wsi odgrywa teatr. Teatry odwiedzające PGR-y, spółdzielnie produkcyjne i gromady. Na wieś przyjeżdżają teatryki świetlicowe z fabryk łódzkich, zespoły ARTOS-u itd. Ostatnio również ożywioną działalność rozwija teatrzyk kukielkowy „Chatka”, zorganizowany przez hufiec harcerzy z Łęczycy. „Chatka” objeżdża wszystkie PGR-y i spółdzielnie produkcyjne powiatu łęczyckiego, mając za tematykę swych przedstawień Plan 6-letni. Inicjatywa harcerzy łęczyckich spotkała się z wielkim uznaniem robotników rolnych i członków spółdzielni produkcyjnych. Przedstawienia te oglądało 6 tysięcy widzów. Dobrze by było, gdyby w innych powiatach harcerze zorganizowali podobne teatrzyki, przyczyniając się tym do ożywienia życia kulturalno-oświatowego wsi.

T. Sz.

Order Sztandaru Pracy II-iej klasy dla robotnika rolnego z PGR Kobierzyczo

Z każdym miesiącem, z każdym dniem rośnie kadra ludzi, którzy uzyskali awans społeczny. Dawni robotnicy z fabryki, od warsztatów, przechodzą na stanowiska kierowników działów produkcji, dyrektorów majstrów itd. Podobnie dzieje się w Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

Niedawno Zespół PGR Dębówka w powiecie sieradzkim przeżywał wielki dzień. Awansowano byłych fernali, na stanowiska kierowników gospodarstw

Dawny robotnik rolny Zygmunt Wolski został kierownikiem PGR-Kobierzyczo, ob. Stanisław Korzeniowski za wybitne zasługi i osiągnięcia w dziedzinie hodowli trzody, odznaczony został orderem „Sztandar Pracy” II klasy.

Ob. Korzeniowski z całym samozaparcem poświęcił się pracy w PGR. Jego zainteresowania hodowlą trzody i jego umiejętności w tym kierunku, zostały wykorzystane przez kierownictwo gospodarstwa. Ob. Korzeniowski jako kierownik chlewni, zastosował w hodowli trzody najnowocześniejsze zdobycze zootechniki. Opierając się na bogatych doświadczeniach radzieckich, stosując należytą pielęgnację i racjonalne żywienie trzody, osiągnął Stanisław Korzeniowski w zakresie wychowu tuczniaków wspaniałe wyniki. Chlewnia w Kobierzyczu dzięki temu dała w tym roku 230 tuczniaków o łącznej wadze 21 tysięcy 120 kilo gramów. Należy podkreślić, że war toś wyhodowanych tuczniaków przekracza sumę 4 milionów złotych.

Dzięki takim pracownikom jak ob. Stanisław Korzeniowski, PGR woj. łódzkiego dzielnie walczy o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu w całym kraju.

Tsz.

Rozwija się Spółdzielnia Szewsko-Cholewka

W roku ubiegłym Spółdzielnia Szewsko-Cholewka w Radomsku zatrudniała 40 pracowników. Dziś w warsztatach spółdzielni pracuje 115 rzemieślników, a w planach na rok przyszły projektuje się zwiększenie załogi przynajmniej do 120 pracowników. Spółdzielnia posiada kilka punktów usługowych, a mianowicie: przy ul. Linańskiego 29, przy ul. Reymonta Nr 5 oraz przy ul. Reymonta Nr 2 (punkt usługowy w zakresie rymarskim). Ponadto przy ul. Reymonta Nr 5 znajduje się również sklep oświetlenia gotowego prowadzony przez spółdzielnię.

Pracownicy spółdzielni z nadwyżką wykonują miesięczne plany produkcyjne. Produkuje się obuwie gotowe oraz obuwie na oblatunki. Po nadto spółdzielnia przeprowadza reperację uprząży dla koni.

Roczny plan produkcji pracowników Spółdzielni Szewsko-Cholewka w Radomsku spodziewają się wykonać przedterminowo i co najmniej z nadwyżką 30 proc.

Spółdzielnia Szewsko-Cholewka w Radomsku odczuwa brak wykwalifikowanych sił. Problem ten jednak zostanie rozwiązany już w najbliższym czasie, gdyż w pierwszym kwartale przyszłego roku projektuje się otwarcie w Radomsku pierwszej szkoły zawodowej działy szewsko-cholewka.

Kadry fachowców dla przemysłu i rolnictwa przygotowuje Łódzki Zakład Doskonalenia Rzemiosła

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi rozpoczął z nowym rokiem szkolnym szeroko zakrojoną akcję kształcenia kadr fachowców dla państwowych gospodarstw rolnych i różnych gałęzi przemysłu.

Zakład organizuje szereg kursów w skali ogólnopolskiej, rekrutując słuchaczy z różnych miejscowości kraju.

W porozumieniu z Zarządem Centralnym PGR zakład uruchomił dwa kursy ślusarskie, na których zostaną przeszkoleni specjaliści od napraw maszyn rolniczych, w liczbie 66 osób.

Jednocześnie zakład zorganizował w Łodzi, Kutnie i Piotrkowie kursy dla rzemieślników-metalowców, szkoleńców dla potrzeb PKP. Na kursach tych

przewiduje się przeszkolenie ok. 500 osób.

Ostatnio rozpoczął się w Łódzkiej Ośrodku Doskonalenia Rzemiosła trzymiesięczny kurs dla pałaczy kotłowych, którzy zatrudnieni będą w różnych przedsiębiorstwach przemysłu leśnego. Liczba słuchaczy na tym kursie wynosi 25 osób.

Z początkiem października br. uruchomione zostaną kursy dla spawaczy, pracujących w przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym.

Nauka w ośrodkach szkoleniowych zakładu prowadzona jest pod kierunkiem doświadczonych wykładowców i instruktorów. Słuchacze, poza wiadomościami teoretycznymi, pogłębiają swą wiedzę fachową przez ćwiczenia praktyczne we wzorowo wyposażonych pracowniach i warsztatach zakładu.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 27 września 1930 r.

PAŁKI GUMOWE W RUCHU

W kilku miejscowościach na Górnym Śląsku, a m. in. w Katowicach, Czeladzi, Dąbrowie Górniczej i innych, doszło do burzliwych wystąpień, w czasie których bezrobotni usiłowali atakować policję.

„Niespokojne żywioły rozpedzono pałkami gumowymi”. („Kurier Łódzki”).

SAMOBÓJSTWO NAUCZYCIELKI

Zredukowana przed niedawnym czasem nauczycielka Zenobia Zalewska położyła się w zamiarze samobójczym na szynach kolejowych na linii Germanów — Iwanie Puście. Koła lokomotywy uciły jej głowę.

BRAK MIEJSC W SZKOŁACH

Z terenu całej Polski nadchodzi wiadomości o braku miejsc w szkołach — dla dzieci najmłodszych roczników.

Według obliczeń komisji powszechnego nauczania kilkadziesiąt tysięcy dzieci siedmioletnich — pozostać musi poza szkoła. — Niestety — pismo „Kurier Łódzki” — kryzys nie pozwala na wzniesienie nowych gmachów szkolnych.

ŚMIERĆ POD POCIĄGIEM

Wczoraj, o godzinie 11 wieczorem — na torze kolejowym, wiodącym

do Opatówka znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, zmasakrowane przez pociąg. Tuż obok miejsca wypadku leżały podarte uprzednio przez samobójcę dokumenty, z których jednakże nie udało się odczytać nazwiska. Wśród podartych w strzępki papierów znajdują się skrawki różowej legitymacji bezrobotnego.

SIEDEMNAŚCIE WYKOŃCZALNI NIE PRACUJE

W dniach od 14 do 21 września 1930 roku — siedemnaście wykończalni na terenie okręgu łódzkiego zawieszilo zupełnie pracę. W okresie tym ogółem pracowało 20 firm — zatrudniających 4.621 robotników, co stanowi zaledwie 35 procent możliwości produkcyjnych. „Z urlopow w tym czasie korzystało 25 robotników — pisze „Kurier Łódzki”.

GORZKIE SŁOWA...

42-letni Franciszek Szurek, mieszkaniec Brzezina, powiesił się na drzewie rosnącym tuż obok szosy. Szurek przed popełnieniem samobójstwa — przybił do drzewa kartę z napisem: „S... na ten świat”.

Przybyła na miejsce policja skonfiskowała oryginalny plakat. Jak ustalilo dochodzenie władz śledczych — Szurek, będąc od dłuższego czasu bez pracy, znajdował się w skrajnej nędzy.

Ze sportu

Na marginesie porażki pięściarzy Bawełny w Koszalinie

Mineło już kilka tygodni od rozpoczęcia walk o wejście do drugiej ligi bokserkiej. Rozgrywki te, trzymające w napięciu wielkie rzesze miłośników tego sportu, dla łódzkiej Bawełny ubiegającej się o ten awans miały do niedawna przebieg pomyślny. Nie tak dawno przecież wrocławska Gwardia wyjechała z Łodzi pokonana 6:10, a forma łódzkich pięściarzy nie wrosła w najbliższym czasie, jakiejś przykrej niespodzianki. Tymczasem stało się inaczej...

Ostatnio pięściarze Bawełny walczyli w Koszalinie i powrócili pokonani w dość wysokim stosunku 5:11. Jak się to mogło stać? Na pytanie to szuka zapewne odpowiedzi wielu sportowców łódzkich, toteż postaramy się na podstawie relacji kierownika drużyny łódzkiej odsłonić tajemnicę tej niespodziewanej porażki.

— Sędziowie punktowi — mówi nam jeden z naszych rozmówców — nie zawsze wydawali werdykty zgodne z przebiegiem walk na ringu. — Nie mamy żadnych zastrzeżeń co do wyników w wagach: piórkowej, lekkiej, a nawet w półśredniej, ale wyraźnie skrzywdzono w Koszalinie Szczepockiego, który stoczył w wadze średniej najładniejszą walkę i wygrał z Wierzbowiczem różnicą przynajmniej 3 punktów. Zwy

— Regulamin mówi bowiem wyraźnie, że mecze ligowe i o wejście do ligi muszą być punktowane przez 3 sędziów a w Koszalinie pomimo naszego protestu sędziowało na punktach, opierając się na regulaminie PZB z 1947 r. tylko 2 sędziów i to na... zmianę, co jest obecnie niedopuszczalne.

Tyle dowiedzieliśmy się od kierownika Bawełny. W tym wszystkim kim dziwi nas najbardziej to, że delegat Wydziału Spraw Sędziowskich PZB ob. Urbaniak z Poznania bawiący w Koszalinie nie miał do tej pory czasu na dokładne przestudiowanie regulaminu PZB z 1950 r. i pozwolił na to, aby mecz był sędziowany według przepisów sprzed kilku lat.

Zakończenie mistrzostw lekkoatletycznych ZSRR

MOSKWA — W Kijowie zakończyły się indywidualne i drużynowe mistrzostwa Związku Radzieckiego w lekkoatletyce, w których uczestniczyło ponad 700 najlepszych zawodniczek i zawodników. W czasie kilkudniowych zawodów lekkoatletów radzieckich ustanowili 6 nowych rekordów ZSRR.

Najbardziej atrakcyjną konkurencją w ostatnim dniu mistrzostw był bieg na 10.000 m, w którym czterech zawodników uzyskało wyniki lepsze od dotychczasowego rekordu ZSRR — 30:26,8, należącego do Popowa. Po zwycięstwie w biegu zwyciężył Siemienow Leningrad w doskonałym czasie 30:07, wyprzedzając o 2,6 sek. znanego długodystansowca Wanina. Trzecie miejsce zajęł Kazanec, przed Popowem.

W pozostałych konkurencjach tytuły mistrzostw zdobyli:

sztafeta 4x400 m — reprezentacja Armii — 3:16,6; sztafeta kobiet 4x200 m — Dynamo — 1:41,2; 10-bój — Lipp — 7,319 pkt.

Najbliższe mecze ligowe

Terminarz zawodów ligowych na dzień 1 i 8 października uległ zmianie wobec wyjazdu do Czechosłowacji zawodników CWKS. Ognia i poznańskiego Kolejarza. Obecnie przedstawia się on następująco:

1. X.: Kolejarz (Warszawa) — Związkowiec (Kraków); Unia (Chorzów) — Związkowiec (Poznań); ŁKS Włókniarz — Budowlani (Chorzów);

8. X.: Gwardia (Kraków) — Budowlani (Chorzów); Związkowiec (Kraków) — Unia (Chorzów); Kolejarz (Warszawa) — Górnik (Radlin).

LZS-y woj. olsztyńskiego otrzymały nagrody GKKF

OLSZTYN. Za masowy udział w próbach na odznakę SPO, Ludowe Ze Spół Sportowe w Zwierzutach. Spyt kowie i Blankach (woj. olsztyńskie) zostały wyróżnione przez Komitet Kultury Fizycznej.

Jako nagrody LZS-y otrzymały sprzęt sportowy ogólnej wartości 115 tys. zł.

Spójnia (Łódź) zwycięża w Krakowie

KRAKÓW. W turnieju otwarcia nowego stadionu piłki ręcznej KS Gwardia w Krakowie odbyło się zakończenie rozgrywek. W meczu o pierwsze miejsce Spójnia Łódź pokonała Gwardię Kraków 47:28. Trzecie miejsce zajęło Ogniwo Kraków, wygrywając z warszawskim Kolejarzem 36:28.

Z turnieju ŁOZB



Finalistki wagi ciężkiej — od lewej Jędrzyk (Poznań) i Jaskóła (Łódź) Zdobywcza II miejsca Jędrzyk otrzymała nagrodę „Głosu Robotniczego” — parę pięknych rękawic bokserkich.

Co usłyszymy przez radio

Program na środę 27 września 1930 roku.
5.00 Początek audycji. 5.05 Streszczenie wiadomości porannych. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.10 Polskie melodie ludowe. 6.30 Dziennik poranny. 6.45 Polska pieśń masowa. 8.55 Audycja szkolna dla klas V — VII „Nieuczyne dźwięki”. 9.15 Radziecka muzyka rozrywkowa. 9.50 Audycja poetycka dla szkół. Wiersze Władysława Broniewskiego. 10.10 Utwory polskich kompozytorów. 10.55 Koncert dla szkół. 11.35 Utwory klaviersystów włoskich i francuskich. 11.50 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Pieśni kompozytorów rosyjskich. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 „Na swojską nutę”. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych „Czarodziejski słupczyk”. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Muzyka radziecka.

RADIO MOSKWA

Moskwa 1935 m, 1734 m, 433,6 m, 497,5 m, 31,38 m.
6.45 Wiad. i progr. dnia. 9.00 Przegląd Komsum. Prawdy. 10.00 Przegląd prasy centr. 13.45 Progr. dnia. 21.30 Ost. wiad.

Czy przeprowadzasz już zaprawę do tegorocznych Marszów Jesiennych?

Sprawdzaniem rozwoju i upowszechnienia sportu w Polsce Ludowej stały się organizowane na terenie miast i wsi imprezy i akcje masowe. Jedną z takich imprez są zbliżające się Marsze Jesienne organizowane pod hasłem „Maszerujemy szlakiem zwycięstw Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego” organ zowane rokrocznie w ramach Miesiąca Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w rocznicę bitwy pod Lenino (12.X. 1943 r.)

Zgodnie z wytycznymi GKKF Marsze Jesienne winny być przeprowadzane w ciągu miesiąca października. Zasadniczo termin wyznaczono na 15 października.

Celem podniesienia atrakcyjności zawodów do Marszów Jesiennych wprowadzono wspólną wodnicztwo tak indywidualne jak i zespołowe, toteż sądzimy, że wszystkie nasze kola sportowe myślały już poważnie o tej pięknej imprezie i przystąpiły już do treningów. Na starcie tegorocznych Marszów Jesiennych nie może zabraknąć ani jednego sportowca z miast i wsi.

Pamiętajcie, że tegoroczne Marsze Jesienne organizowane są w chwili, gdy naród nasz rozpoczął realizację Planu 6-letniego, gdy na całym świecie trwa zacięta walka o pokój, gdy ludność kolonialna budzi się do samodzielnego bytu. Tegoroczne Marsze Jesienne winny stać się jeszcze jedną potężną manifestacją dorobku naszego sportu i kultury fizycznej, oraz nierozważnej więzi łączącej klasę robotniczą z odrodzonym naszym sportem.



Udany popis sekcji jeździeckiej LZS z Wolborza

W niedzielę na stadionie „Związkowca” odbyły się pierwsze w Piotrkowie wojenne zawody konne. Zorganizował je Ludowy Zespół Sportowy z Wolborza, który chyba jako jedyny w kraju posiada własną sekcję jeździecką. Sekcja ta korzysta z koni z Państwowej Stadniny Ogierów w Bogusławicach i mimo tego, że okres pracy sekcji trwa dopiero dwa miesiące, osiągnęto już dobre wyniki o czym przekonał się w niedzielę.

Impreza obejmowała szereg konkurencji a więc: konkurs hipiczny lekki, konkurs hipiczny ciężki, bieg myśliwski oraz szereg pokazów których celem było zapoznanie publiczności z walorami fizycznymi ogierów półkrwi arabskiej i angielskiej oraz anglo-arabów.

Popisy niedzielne wykazały, że jeźdźcy z Ludowego Zespołu Sportowego z Wolborza dobrze opanowali techniki jazdy i potwierdziły wysoką wartość koni. Konie mimo rozmołkłego terenu pokonywały bez trudu przeszkodę.

Ciekawej tej imprezie przyglądało się 5 tysięcy publiczności.

GŁOS	
Organ Łódzkiego Komitetu i Włodzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
Redakcja KOLEGIUM REDAKCYJNE	
Telefony	
Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelny	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	218-85
Dział partyjny	216-15
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek lokalnych	219-42
Dział muzealny	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21
wewn. 8 i 11	
Dział ekonomiczny	218-13
Dział rolny	254-21
wewn. 8	
Redakcja pomocnicza	172-51
Kulportalska	
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 223-29	
Administracja	250-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-80 i 114-78	
Wydawca RSW „Prasa”	
Adr. Red. Łódź, Piotrkowska 84, III-cie piętro	
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”	
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 405-62	
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-8434.	

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś, o godz. 19.15, „Sprawa Pawła Eszteraga” A. Gergely. Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)

Dziś dwa przedstawienia, o godz. 15.30 i 19.15, „Wielki człowiek do małych interesów”. Wszystkie bilety sprzedane.

Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Środa, dn. 27 września 1930 roku, o godz. 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego”.

TEATR „PINOKIO”

Środa, dnia 27 września 1930 r., teatr nieczynny — wyjazd zespołu na Śląsk.

TEATR „ARLEKIN”

Środa, dnia 27 września 1930 r., godz. 17, widowisko pt. „Sambo i lew”. Kasa czynna codziennie od godz. 10.

TEATR LETNI „OSA” (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)

Godz. 19.30 „Słuby murarskie” czyli wodevil warszawski Gozdawy i Stępnia.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Ostatnie dni! Środa, dn. 27.IX, o godz. 19.15 „Córka pani Angot”. Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2)

Środa, dn. 27 września br. o godz. 19.30, „Sen o Goldfadenie”, dramatyzacja i reżyseria Jakuba Rotbama.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1)

„Urwis Gawroch” dod. „Jedna z wielu” godz. 16, 18, 20. (Dla dzieci powyżej lat 8).

BALTYK (Narutowicza 20)

„Orzeł Kaukazu”, II seria, dod. „Wielki Budowniczy Matwiej Koza kow”, godz. 16, 18, 20. (Dla młod. powyżej lat 12).

BAJKA (Franciszkańska 31)

„Piotr I” I seria dod. „Boks” godz. 18, 20. (Dla młodzieży powyżej lat 12).

GDYNIA (Daszyńskiego 2)

„Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 36” (Kronika Nr 39-50, „Lyzwiarze”, „Skarby Górnej Szwecji”, „Listopad w Suchumi”) godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2) — Kino nie czynne z powodu remontu.

MUZA (Pahianicka 178)

„Milczenie jest złotem”, dod. „Wietrznie skał”, godz. 18, 20. (Dla młodzieży niedozwolony).

POLONIA (Piotrkowska 87) —

„Pragnienie”, dod. „W kraju socjalizmu” Nr 7-50, godz. 16.30, 18.30, 20.30. (Dla młod. od lat 14).

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76)

„Jan Rohacz z Dube”, dod. „Przebieg sportowy Nr 3-50”, godz. 18, 20. (Dla młod. powyżej lat 14).

REKORD (Rzgowska 2)

„Maskarada”, dod. „Człowiek z gór wysokiej”, godz. 18, 20. (Dla młod. powyżej lat 12).

ROBOTNIK (Kilńskiego 178)

„Dni i noce” dod. „Ciernik” — godz. 18, 20. (Dzwołony dla dzieci powyżej lat 8).

ROMA (Rzgowska 84)

„Stiepan Razin” dod. „Z przeszłości ziemi”, godz. 17.30, 20. (Dla młod. powyżej lat 12).

WISLA (Daszyńskiego 1)

„Orzeł Kaukazu”, II seria, dod. „Igrzyska Szkół Zawodowych w Warszawie”. Godz. 16.30, 18.30, 20.30. (Dla młod. powyżej lat 12).

WOLNOSC (Napiorkowskiego 16)

„Dziwczynna ze Słowacji”, dod. „Świat Młodych” Nr. 12, godz. 16, 18, 20. (Dla dzieci powyżej lat 10).

ZACHETA (Zgierska 26)

„Dwie brygady” dod. „Korea”, (Dla dzieci powyżej lat 7).

godz. 18, 20.

„Jakim szczęściem jest świadomość, że nasza praca jest tak bardzo potrzebna ojczyźnie” — mówi P. Podzarow, górnik radziecki, stachanowiec i racjonalizator, którego życie, praca i osiągnięcia są treścią książki, wydanej ostatnio przez „Bibliotekę Przewodników Pracy”. Żadne słowa nie mogłyby lepiej scharakteryzować Podzarrowa, niż ta własna jego wypowiedź, wypowiedź człowieka, dla którego praca jest sprawą dumy i honoru, górnika czującego się współgospodarzem swojego kraju, w pełni odpowiedzialnego za jakość i szybkość produkcji — jednego z wielu wspaniałych radzieckich ludzi. Nie po tym jednak o powiedzieli, lecz po tym czego dokonali i co zrobili poznaje się i ocenia ludzi.

Książka S. Ułina napisana prosto, żywo i ciekawie, opowiada o dziecinństwie Pawła (ojciec jego był górnikiem w prywatnej kopalni węgla), o tym, jak w latach kolektywizacji wsi rosyjskiej został tra ktorzysta, wstąpił do Komсомола, a następnie zaczął pracować w kopalni. Podzarow początkowo pracuje jako maszynista przy odwadnianiu, jednak najbardziej interesuje go zawód rębacza. Po krótkim przeszkoleniu zaczyna pracować jako samodzielny rębacz. Z czasem zostaje kierownikiem brygady komsomolskiej.

Z każdym dniem Paweł nabywa coraz więcej doświadczenia, uczy się dużo i wytrwale: na kursach i

w kopalni, na naradach produkcyjnych i zebraniach partyjnych. Coraz lepiej organizuje pracę, zwiększa ciągle jej wydajność.

Wojna przerywa pokojową pracę Zagłębia Donieckiego. Paweł staje ewakuowany wraz z całą załogą kopalni na Ural do Kizelow-skiego Zagłębia Węglowego. Poznaje szybko miejscowe warunki pracy i staje do współzawodnictwa z najznakomitszymi rębaczami. Górnikom w ich codziennym trudzie dopomaga organizacja partyjna, ucząc, radząc. W ciężkich latach wojny kraj potrzebuje dużo węgla, wzmagają się tempo produkcji. Kopalnia, w której pracował Podzarow, mimo dużego wysiłku zalag, nie mogła sprostać stojącym przed nią zadaniom. Podzarow myśli bez przerwy jak podnieść wydajność pracy, zwiększyć produkcję kopalni. Wreszcie któregoś dnia wpada na prosty a genialny pomysł.

Podzarow pracował przy wrębie pochylni. Wykonać albo jak mówią górnicy „wędzić pochylnię” w twardej pokładzie węglowym jest nielatwą sprawą.

Metoda jaka „pedzono” pochylnię dawniej polegała na wykonywaniu jej z dołu w górę, według wzniesienia pokładu. Odbijając wrębel, rębacz trzymał niemal na wysokości głowy młotek mechaniczny, do chwili, póki nie przebił wyrobiska o średnicy półtora metra. Pracując w ten sposób można

było przebić w ciągu zmiany do 2 metrów.

Podzarow zastosował nowy system wyrąbywania. Wykorzystując niejednołatą budowę pokładu, składającego się z trzech, o różnej twardości warstw węgla, wykonywał w dolnej miękkiej warstwie przy szeregu pomocniczych operacji długi, do 10 m, sięgający wręb. Następnie przecinał stropową miaz szosę pokładu węgla do pełnego przekroju wyrobiska, wyrąbując w ten sposób coś w rodzaju komory, o wielkości pozwalającej górnikom swobodnie się poruszać. Po dokonaniu tych czynności Paweł „nacierał na węgiel”, rozbijając w ten sposób najtwardsze warstwy z góry w dół. Pokłady pozbawione oparcia przedko pękaly i kruszały się. W ciągu jednej zmiany, stosując po raz pierwszy nową metodę, Podzarow wykonał 10 norm.

O sukcesie dowiedziela się cała kopalnia. Do Pawła zwrócili się najbliżsi koledzy z prośbą o zapoznanie ich z nowym systemem. Następnie osiągnięciem Podzarrowa zainteresowały się sąsiednie kopalnie, później cały kraj. Po przedyskutowaniu, na specjalnie w tym celu zwołanym posiedzeniu Komitetu Obwodowego Partii w sprawie szybkościowej metody pedzenia pochylni, powzięta została uchwała o szybkim rozpowszechnieniu tego systemu na wszystkich kopalniach.

W akcji popularyzatorskiej brał udział sam Podzarow, który wygłosił wiele wykładów. Jeden z

jego uczniów osiągnął 400—450 proc. normy. Sam Podzarow w okresie wojennym wydobyl około 40.000 ton węgla.

Równoległe do upowszechnienia się podzarrowskiego systemu „głębokiego wrębu” rosła popularność i szacunek jakim otaczano Podzarrowa. Od kilku lat z rzędu wybierany jest na slawowsko przewodniczącym Rady Zakładowej kopalni, wszedł do egzekutywy Organizacji Partyjnej a w r. 1948 uczestniczył w pracach XVIII Plenum Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Zw. Zaw. (WCSPS). Za udokształcenie i opracowanie nowych metod pracy w przemyśle górniczym przyznano Pawłowi Podzarrowowi w roku 1946 Nagrodę Stalinską oraz order Lenina i order Czerwonego Sztandaru Pracy. Dwa lata temu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR nadało mu zaszczylny tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej.

Książka o Podzarrowie powinna znaleźć się w każdej robotniczej czytelni, świetlicy, bibliotece, przede wszystkim trafić do rąk jak najszerszego mas polskich górników, racjonalizatorów i nowatorów, dla których osiągnięcia Podzarrowa mogą służyć za wzór nowego socjalistycznego stosunku człowieka do pracy.

A. S.

* S. Ulin „Bohater Socjalistycznej Pracy. Paweł Podzarow”, Wyd. Biblioteka Przewodników Pracy, Nr. 45.